Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Rok XII
Nr 195(3805)
Wyd. A
Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, środa 17 sierpnia 1960

Święto muzyki Wielkiego Polaka

XV Festiwal Chopinowski w Dusznikach — rozpoczęty

DUSZNIKI (PAP)

16 bm. rozpoczął się w Dusznikach doroczny festiwal chopinowski. To święto muzyki Chopina obchodzone jest w tym roku szczególnie uroczyście. Jubileuszowy — XV festiwal przypadł w Roku Chopinowskim i łączy się ze 150 rocznicą urodzin wielkiego kompozytora.

W inauguracyjnym koncercie wystąpiła orkiestra Filharmonii Wrocławskiej pod dyrekcją Adama Kopyścińskiego. Solistami byli: laureat IV Konkursu Chopinowskiego Ryszard Bakst i laureatka VI Konkursu Irina Zarickaja.

Do jubileuszowego festiwalu Duszniki przygotowały się szczególnie starannie. Odbudowano ogromną halę spacerową. Ze szkła i stali powstała tu wielka sala koncertowa, o świetnej akustyce. W sali tej odbył się uroczysty koncert inauguracyjny, na który przybyło wielu miłośników muzyki chopinowskiej.

Dla setek osób zabrakło biletów. Swoistą i pełną uroku salą koncertową stał się dla nich piękny park dusznickiego uzdrowiska.

Polscy junacy przodowali

Z Jugosławii powróciła grupa junaków z Ochotniczych Hufców Pracy ZMS. Grupa przebywała w Bielim Bregu na międzynarodowym obozie zorganizowanym przez Komitet Centralny Omladiny. Uczestnicy obozu pracowali przy budowie autostrady Bractwo — Jedyństwo (Braterstwo — Jedność).

Junacy polscy zajęli pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzynarodowym. Zostali oni kilkakrotnie wyróżnieni, m. in. 5 junaków zdobyło odznaczenia Przodownika Pracy. W nagrodę za dobrą pracę junacy zwiedzili Rjekę, Opatię, Postoinę i Lublianę.

Dzień, na który czekało całe nasze hutnictwo

Walcownia-zgniatacz w hucie „Warszawa" oddana do wstępnej eksploatacji

WARSZAWA (PAP)

16 bm. w obecności członka Biura Politycznego KC PZPR R. Zambrowskiego i wiceprezesów Rady Ministrów P. Jaroszewicza i J. Tokarskiego oddana została do wstępnej eksploatacji w Hucie „Warszawa" walcownia-zgniatacz.

Na uroczystości obecny był ambasador Związku Radzieckiego w Polsce — P. Abrasimow. Przybyła także delegacja załóg radzieckich przedsiębiorstw i biur projektowych współpracujących przy budowie huty.

Kilka minut przed godziną jedenastą dyrektor huty — St. Detko zameldował o gotowości obiektu do podjęcia normalnej produkcji.

Zabiera głos minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Waniołka:

„Walcownia-zgniatacz — powiedział on — inwestycja zbudowana dzięki pomocy ZSRR, otwiera nowy etap w rozwoju huty i ma ogromne znaczenie dla całego naszego hutnictwa. Ilościowy rozwój produkcji stali wyprzedził rozwój przetwórstwa hutniczego. W tej ostatniej dziedzinie mamy „wąskie gardła" nowy obiekt stwarza możliwości przewalcowania na miejscu całej produkcji huty. Dotychczas prace te wykonywały zakłady śląskie, co stwarzało Hucie „Warszawa" wiele kłopotów i hamowało rozwój produkcji stali. Dla naszej gospodarki, a zwłaszcza dla takich jej dziedzin, jak elektronika, motoryzacja, optyka precyzyjna, niezbędne są dostawy rosnących ilości stali szlachetnej.

Do załogi huty oraz przedsiębiorstwa budowlanego przemawia z kolei członek Biura Politycznego KC PZPR — Roman Zambrowski.

Uroczystość zakończyła się dekoracją 37 pracowników huty, generalnego wykonawcy obiektu przedsiębiorstwa budowy Huty „Warszawa" wysokimi odznaczeniami nadanymi im w uznaniu zasług przez Radę Państwa.

Oddana do eksploatacji walcownia-zgniatacz jest najważniejszych obiektem huty. Pracuje już tutaj m. in. odlewnia staliwa, dwa piece elektryczne o pojemności 45 ton, 3 piece martenowskie 70-tonowe, kuźnia i stacja czadnic. Walcownia-zgniatacz jest ósmym obiektem tego typu w kraju, obiektem — dodajmy — nowoczesnym wysoce zautomatyzowanym. Jej długość wynosi 140 m, kubatura — 707 tys. m³. Rozciąga się na powierzchni 33,5 tys. m². Waga zainstalowanych urządzeń — 6 tys. ton.

Montaż maszyn i agregatów nowo oddanego obiektu, z których najważniejsze otrzymaliśmy z ZSRR, trwał blisko rok. Próbny rozruch prowadzony w okresie ostatniego miesiąca wypadł pomyślnie: urządzenia działają bez zarzutu. W pierwszym okresie, zanim wszystkie zespoły się dotrą, walcownia-zgniatacz pracować będzie na zwolnionych obrotach. Mimo to przewalcuje się tu w br. ok. 45 tys. ton stali. Z chwilą całkowitego uruchomienia, zgniatacz będzie walcował ok. 650 tys. ton stali rocznie.

W najbliższych latach w Hucie „Warszawa" wybudowane zostaną dalsze walcownie — tzw. gruba, cienka oraz taśmy zimnowalcowanej.

Nowy zgniatacz w hucie „Warszawa"

W dniu 16. 8. 1960 r. została przekazana do eksploatacji walcownia — zgniatacz o wydajności ok. 600 tys. ton rocznie. Na zdjęciu: klatka walcownicza.

CAF — fot. Grzęda

Nowy typ statku powstaje w stoczni szczecińskiej

SZCZECIN (PAP)

W Stoczni im. A. Warskiego rozpoczęto trasowanie blach dla nowego typu statku — drobnicowca o nośności 8.200 DWT. Jednostkę tę zaprojektował inż. E. Haciński z Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych w Gdańsku. Statek posiada piękną sylwetkę, oraz estetyczne rozwiązanie wnętrz. Nowa jednostka o długości niemal 145 m, szerokości 18,5 m, ma być wyposażona w silnik o mocy 7.800 KM na paliwo ciężkie i będzie mogła rozwijać szybkość 17,6 węzła; zasięg pływania — dochodzić ma do 13 tys. mil morskich. Drobnicowiec ten, który przewozić może również rudę, posiada lodownię chłodzoną do minus 14 stopni. Zarówno urządzenia chłodnicze jak i wiele innych będą produkcji polskiej. Nowością jest zastosowanie przy budowie tego statku aluminium: cała sterownia np. i komin będą wykonane z tego lekkiego materiału, co zwiększy ładowność drobnicowca. Wiele urządzeń zostanie zautomatyzowanych, luki np. otwierać się będą za naciśnięciem guzika.

Statek może zabierać także pasażerów, dla których przeznaczono 12 miejsc w kabinach jedno i dwuosobowych oraz jadalnie i salon.

Jednostka ta budowana jest na zamówienie PLO które zamierzają przeznaczyć ją do obsługi linii południowo-amerykańskiej.

400-LECIE OLECKA

Olecko, małe miasteczko mazurskie, odbudowane ze zniszczeń wojennych obchodzi w bieżącym roku 400-lecie swego istnienia. Perspektywiczne plany przewidują budowę w Olecku m. in. kilku nowych zakładów przemysłowych, Szkoły Tysiąclecia oraz 1000 izb mieszkalnych. Na zdjęciu: budowa nowych domów w mieście.

CAF — fot. Uchymiak

Pośpiech którego boją się Anglicy

Po co przyjechali do Londynu Mc Cone i Merchant?

LONDYN (PAP)

Na polecenie prezydenta Eisenhowera do Londynu przybyli niespodziewanie przewodniczący amerykańskiej komisji energii atomowej Mc Cone oraz zastępca sekretarza stanu USA Merchant. Prasa londyńska donosząc o tej wizycie daje do zrozumienia, że Amerykanie przyjechali po to, aby uzyskać od rządu brytyjskiego zgodę na wznowienie przez USA prób jądrowych oraz na przyjęcie bardziej „twardego" kursu na genewskiej konferencji w sprawie przerwania wojskowych eksperymentów nuklearnych.

Jak podaje agencja Reutera, w brytyjskich kołach miarodajnych oświadczono we wtorek, iż Anglia pragnęłaby przekonać Stany Zjednoczone, iż powinny wstrzymać się od jednostronnego dokonywania prób nuklearnych, w wypadku gdyby genewskie rokowania w sprawie zakazu prób jądrowych miały zająć więcej czasu niż przewidywano.

W londyńskich kołach dziennikarskich uważają, iż pośpiech Amerykanów w tej kwestii, jeśli wyraziłby się w jakichś konkretnych posunięciach, spotkałby się z nieprzychylnym dla Zachodu oddźwiękiem światowej opinii publicznej i osłabił jego pozycję w ONZ.

Krótko z kraju

BOHATERSKI MILICJANT UDEKOROWANY MEDALEM „ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ"

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy odbyła się uroczystość dekoracji medalem „Za ofiarność i odwagę w obronie życia i mienia" bohaterskiego milicjanta z Torunia — plutonowego Mieczysława Aleksandrzaka. 12 bm. Aleksandrzak z narażeniem własnego życia uratował tonącą w Wiśle pięcioletnią Bożenę Popielewską oraz usiłującą ją ratować — nie umiejącą pływać — matkę dziewczynki Józefę.

Dzielny milicjant otrzymał to odznaczenie pierwszy na Pomorzu. Jednocześnie Komendant Wojewódzki MO awansował M. Aleksandrzaka do stopnia sierżanta.

AMBASADOR KRL-D SKŁADA WIENIEC NA CMENTARZU-MAUZOLEUM

WARSZAWA. Z okazji święta narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — 15 rocznicy wyzwolenia Korei, ambasador KRL-D w Polsce Kim Hak In złożył 16 bm wieniec na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie.

Przy składaniu wieńca obecny był ambasador ZSRR w Polsce Piotr Abrasimow.

DEPESZA GRATULACYJNA DO REPUBLIKI GABOŃSKIEJ

WARSZAWA. Z okazji proklamowania w dniu 17 bm. niepodległości Republiki Gabońskiej prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Republiki Gabońskiej Leona Mba.

DEPESZA W 15 ROCZNICĘ PROKLAMOWANIA NIEPODLEGŁOŚCI INDONEZJI

WARSZAWA. Z okazji święta narodowego — 15 rocznicy proklamowania niepodległości Indonezji, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Indonezji dr Sukarno.

KRADZIEŻ W KLASZTORZE

RZESZÓW. W kościele klasztoru o.o. dominikanów w Borku Starym pow. Rzeszów dokonano zuchwałej kradzieży. Do wnętrza kościoła włamali się przez okno nieznani sprawcy rabując drogocenne złote korony z figur Matki Boskiej i Jezusa, odlane przed przeszło 40 laty. Korony te ważyły po ok. 0,5 kg.

Gwałtowny przybór wód na dolnym Bobrze

ZIELONA GÓRA. Obfite opady deszczu w ostatnich dniach spowodowały gwałtowny przybór Bobru na południowych terenach Ziemi Lubuskiej. Poziom wód w ciągu jednej doby z 15 na 16 bm. podniósł się w rejonie Szprotawy o ponad 60 cm, to jest prawie do stanu alarmowego, a w Żaganiu — o 35 cm. Woda wzbiera w dalszym ciągu.

W powiecie Szprotawa ogłoszono w związku z tym alarm przeciwpowodziowy. Na terenie zaś powiatu Żagań zarządzono ostre pogotowie alarmowe.

Wiemy co to jest IMPERIALIZM

Odczyt prezydenta Kuby

HAWANA (PAP)

Dziennik „Revolucion" opublikował tekst odczytu pt. „Rewolucja kubańska a postęp społeczny ludzkości" wygłoszonego przez prezydenta Kuby, Osvaldo Dorticosa w audycji telewizyjnej pod nazwą „Uniwersytet Ludowy".

Dorticos poświęcił wiele uwagi rozwojowi gospodarczemu Kuby. Wskazał on przy tym, że w krajach zacofanych niemożliwe jest osiągnięcie szybkiego rozwoju gospodarki drogą popierania prywatnej inicjatywy oraz prywatnych inwestycji krajowych i zagranicznych.

Prezydent mówił następnie o pomocy, jaką Kuba otrzymuje od innych krajów. Stwierdził on, że kraje te przez umowy handlowe i kredytowe, przez bezinteresowną pomoc gospodarczą dostarczają Kubie niezbędnych środków, pomagając jej w przyspieszeniu tempa rozwoju gospodarki.

Kuba — podkreślił Dorticos — nie jest odosobniona w walce o rozwój gospodarczy i postęp techniczny. Są z nami — powiedział on — inne narody i inne państwa. Współpraca gospodarcza jaką prowadzimy, oparta jest na zasadach równości i w żadnym stopniu nie przynosi uszczerbku naszej suwerenności i niepodległości. Ale nie zgadzamy się na obce inwestycje prywatne na naszej ziemi.

Niechaj nikt nie mówi, jak to czynią niektórzy pseudorewolucjoniści — dezerterzy, że zastępujemy jeden imperializm przez drugi. Wiemy, co to jest imperializm. Wiemy, że udzielenie kredytów zagranicznych drogą uczciwych rokowań między dwoma krajami, rokowań opartych na zasadach równości i wzajemnego poszanowania — to nie jest imperializm. Imperializm — to przewaga obcych monopoli w gospodarce kraju. Wyrazem imperializmu były towarzystwa „Cubana de Electicidad", „Cuban Telephone Company", cukrownie amerykańskie, które otrzymywały na Kubie surowiec i ciągnęły stąd zyski. Ale przyjazna pomoc sprzyjająca naszemu rozwojowi — to nie jest imperializm.

Z kroniki MO

Zabójstwo na weselu

W nocy z 14 na 15 bm. w miejscowości Tarnów — Rzędzin na weselu odbywającym się u jednego z tamtejszych gospodarzy doszło do bójki, w czasie której został śmiertelnie ugodzony nożem w brzuch 25-letni Julian Armatys zam. w Rzędzinie.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Tarnowie zatrzymali 28-letniego Jerzego Skoczylasa z Tarnowa, podejrzanego o dokonanie zabójstwa.

Postrzelenie z broni myśliwskiej

We wsi Jawiszowice w pow. oświęcimskim, 15-letni Mieczysław Świąder w czasie nieobecności rodziców zabrał z szafy strzelbę wraz z amunicją będącą własnością jego ojca i na skutek manipulacji spowodował strzał, raniąc w rękę 11-letniego Tomasza Sajewicza. Chłopca odwieziono do szpitala. Dochodzenie wszczęła Komenda Powiatowa MO w Oświęcimiu.

*

W Zygodowicach pow. Wadowice podczas polowania tamtejszy myśliwy Aleksander Garus w wyniku nieostrożności w momencie ładowania dubeltówki postrzelił w nogę znajdującego się w pobliżu 16-letniego Tadeusza Knapika, który przebywa w szpitalu.

Posterunek MO w Spytkowicach odebrał broń Garusowi i wszczął przeciwko niemu dochodzenie.

*

W stacji kolejowej Szczakowa w momencie wjeżdżania pociągu osobowego z Bytomia do Lublina usiłował wskoczyć do wagonu 30-letni Karol Kocot, zam. w Jaworznie i wpadł pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

*

W Łapczycy pow. Bochnia 4-letni Józef Bugajski, pozostawiony bez opieki, w momencie przebiegania przez jezdnię wpadł pod motocykl doznając ogólnych obrażeń. Dziecko przewieziono do szpitala. Dochodzenia prowadzi Komenda Powiatowa MO w Bochni.

W KONGO:

- **Policja szuka zakonspirowanych żołnierzy belgijskich**
- **Wojska belgijskie przebywają nadal w bazie Kamina**

W NOWYM JORKU:

- **Odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa**

LONDYN (PAP)

Sekretarz generalny ONZ Hammarskjoeld odleciał we wtorek z Leopoldville przez Paryż do Nowego Jorku, gdzie w środę lub w czwartek na kolejnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa poświęconym sprawie Konga będzie odpowiadać na zarzut rządu kongijskiego, iż jego posunięcia w Kongu nie były zgodne z duchem kongijskich rezolucji ONZ.

Rząd kongijski zapowiedział wysłanie na tę sesję specjalnej delegacji z wicepremierem Gizenga i stałym przedstawicielem Konga w ONZ Kanza.

We wtorek wieczorem, gdy Hammarskjoeld po krótkim pobycie w Paryżu znajdował się w drodze do Nowego Jorku, sytuacja w Kongo wyglądała następująco.

W stolicy kraju — Leopoldville policja kongijska kończyła rozpoczętą rano akcję szukania zakonspirowanych żołnierzy belgijskich. Rząd Lumumby rozporządzał bowiem wiadomościami, iż część spadochroniarzy belgijskich nie wycofała się z miasta, lecz przebrawszy się w ubrania cywilne pozostała w nim, gotowa do działania „w razie potrzeby". Zatrzymano wielu białych, nie wiadomo jednak jakie są ostateczne rezultaty akcji. Z lotniska w Leopoldville odleciał do bazy w Kitona ostatni w tym mieście pluton spadochroniarzy belgijskich. Mieli oni opuścić Leopoldville dopiero w niedzielę, jednakże we wtorek kompania piechoty kongijskiej wyprowadziła ich z hangaru, gdzie stacjonowali i dostawiła pod eskortą do samolotu.

Wojska belgijskie przebywają nadal w bazie Kamina i nie wiadomo dokładnie, kiedy się zaczną stamtąd wycofywać. Na razie wiadomo tylko tyle, że będzie to ewakuacja stopniowa (podczas gdy ostatnia rezolucja Rady Bezpieczeństwa żądała wyraźnie natychmiastowego wycofania się Belgów) oraz że dowództwo sił ONZ chce posłać żołnierzy irlandzkich także do Kaminy.

„Wschodniemu dowództwu" sił ONZ mają podlegać oddziały w prowincjach Katanga i Kivu. Według Associated Press, dowództwo ONZ chce w ten sposób wykazać, iż nie uznaje Katangi za niezależne państwo, oddzielone od reszty Konga, lecz traktuje ją jako jedną z prowincji tego kraju.

We wtorkowych doniesieniach agencyjnych brak było wiadomości o poczynaniach samozwańczego „premiera" Czombe.

*

Rząd premiera Lumumby zezwolił we wtorek agencji France Presse na wznowienie działalności na terenie Konga.

*

Jak podaje agencja Reutera z Akry, stolicy Ghany, wychodzący tam prorządowy dziennik „Ghanaian Times" pisał we wtorek w artykule wstępnym, iż interwencja ONZ w Kongo stała się w ostatnich dniach „zbyt dziwna i zbyt niezrozumiała".

W posunięciach kierownictwa ONZ w sprawie Konga kryje się jakaś tajemnica, jeśli nie spisek — stwierdza dziennik.

„Ghanaian Times" uważa, iż Hammarskjoeld „powinien robić to, do czego się zobowiązał: poprosić wojska belgijskie, aby natychmiast opuściły Kongo, w tym Katangę... oraz użyć sił ONZ do pomocy w utrzymaniu porządku i prawa".

Deszcze nadal hamują prace żniwne

Trudności z przygotowaniem ziarna siewnego

WARSZAWA (PAP)

Nie spełniły się nadzieje rolników, iż żniwa będzie można ukończyć w znośnych warunkach. Przelotne lecz częste, a w wielu wypadkach ulewne deszcze spowodowały, że prace polowe trzeba stale przerywać, a w niektórych województwach 16 bm. nie można ich było w ogóle prowadzić. Ujemne skutki tak fatalnej pogody są widoczne przede wszystkim w północnych rejonach kraju, gdzie część zbóż znajduje się jeszcze „na pniu" a większość skoszonych — stoi w stygach i moknie, gdyż o zwózce prawie nie ma mowy.

Na Białostocczyźnie, zwłaszcza w jej północnej części z dużymi trudnościami borykają się PGR-y.

Również na północnych terenach Warmii i Mazur, gdzie żniwa osiągają dopiero swój szczytowy punkt, deszcze przeszkadzają w pracach. Warto podkreślić, że w tych trudnych warunkach dobrze zdają egzamin polskie snopowiązałki WC-2 — mimo rozmokłej ziemi i potarganego przez ulewy zboża. Kółka rolnicze w woj. olsztyńskim wprowadziły do żniw 170 takich maszyn.

Również w woj. łódzkim deszcze zahamowały zwózkę i omłoty. Wskutek tego istnieje obawa, że PGR-y nie zdążą na czas przygotować ziarna siewnego dla chłopów.

W woj. szczecińskim w dłuższych przerwach między deszczami kontynuuje się zwózkę. Połowa zboża została już zwieziona. W południowych powiatach Zachodniego Pomorza liczne gospodarstwa sieją rzepak.

W tych rejonach kraju, w których większość zbóż została sprzątnięta, rolnicy przygotowują się do siewu żyta i pszenicy. Najważniejszą sprawą jest zapewnienie odpowiednich ilości ziarna siewnego i z tym też gospodarstwa mają najwięcej kłopotu.

Rolnicy woj. krakowskiego, zwłaszcza z rejonów dotkniętych powodzią liczą na pomoc PGR z województw zachodnich i północnych. Opóźnione żniwa powodują jednak, iż ziarno nasienne z tych rejonów zostanie nadesłane w późniejszym niż zwykle terminie. Magazyny czekają nie tylko na ziarno ale i na nawozy które — jak na razie napływają w minimalnych ilościach do GS.

Lubelszczyzna potrzebuje na siewy jesienne ok. 1500 ton kwalifikowanego żyta i 950 ton pszenicy nasiennej. Zapotrzebowanie na żyto zostanie całkowicie pokryte we własnym zakresie. Natomiast jeśli chodzi o pszenicę to rolnicy tego województwa będą musieli uzyskać pomoc z innych rejonów kraju.

Po zaspokojeniu własnych potrzeb gospodarstwa nasienne Opolszczyzny dostarczą do województw: krakowskiego, kieleckiego, rzeszowskiego, katowickiego i białostockiego 3200 ton zbóż siewnych. Jest to prawie dwukrotnie więcej od ilości dostarczonych w roku ubiegłym.

Polski sprzęt inwestycyjny dla Kuby

WARSZAWA (PAP)

Przedstawiciele centrali handlu zagranicznego „Polimex" podpisali w Hawanie kontrakt na dostawę poważnej ilości koparek uniwersalnych oraz kruszarek przewoźnych dla ministerstwa robót publicznych Kuby. Łączna wartość kontraktu wynosi ok. 3 mln zł dewizowych.

Będą to pierwsze dostawy tego typu maszyn na Kubę. W ich realizacji wezmą udział 3 fabryki: Zakłady Mechaniczne w Łabędach, Warszawskie Zakłady im. L. Waryńskiego i Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn w Bydgoszczy.

Większość maszyn, których dostawa nastąpi jeszcze przed końcem br. przeznaczona jest dla realizacji wielkiego programu osuszania bagien w środkowej części Kuby i przeobrażenia ich w tereny uprawne.

Kończą się już wakacje. Już niedługo trzeba się zabrać do nauki. Ostatnie dni wypoczynku spędzają razem ze swoimi rówieśnikami z Polski delegacje młodzieży Polonii zagranicznej. Na zdjęciu: przyjęcie w Urzędzie Rady Ministrów dla młodzieży polonijnej.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Komunikat Totka

Stwierdzono: 4 rozwiązania z 5 traf. prem. wygr. po ok. 333.915 zł, 188 rozwiązań z 5 traf. zw. wygr. po ok. 7.105 zł, 8.521 rozwiązań z 4 traf. wygr. po ok. 235 zł, 126.811 rozwiązań z 3 traf. wygr. po ok. 16 zł.

Komunikuje się, że w zakładach piłkarskich na dzień 21 sierpnia br. nie będą brane pod uwagę 2 spotkania tj.: „Legia" Krosno — „Stal" Mielec poz. 9 i „Cracovia" — „Wawel" Wieliczka poz. 12 — gdyż zostały one przełożone przez PZPN na termin późniejszy.

nasi korespondenci donoszą

Załoga M-7 dla powodzian

Apel o pomoc dla powodzian spotkał się wśród załogi tarnowskich zakładów M-7 z gorącym poparciem. Dowodem tego jest fakt, iż w dniu wypłaty pracowników fizycznych zebrano kwotę 9.400 zł na pomoc dla powodzian. Ponadto Rada Zakładowa ze swych funduszów przeznaczonych na rzecz turystyki — przekazała kwotę 5 tysięcy złotych na powodzian. Oczekiwane są dalsze datki w dniu wypłaty pracownikom umysłowym.

WACŁAW FELEKSY
Tarnów

Przybywa mieszkań

Od 1958 roku istnieje w Myślenicach Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zorza". Spółdzielnia buduje obecnie duży blok mieszkalny przy ulicy Mikołaja Reja, w którym otrzyma nowe mieszkania 36 rodzin. Blok zostanie oddany do użytku 30. X. 1960 r. Prace wykończeniowe są już poważnie zaawansowane.

Spółdzielnia zamierza także wykupić w stanie surowym od PRN blok mieszkalny przed Sądem Powiatowym i wykończyć go własnymi funduszami do końca II kwartału 1961 r. W przyszłości nowe bloki zostaną zlokalizowane przy ulicy 3 Maja oraz przy zbiegu ulicy Mikołaja Reja i Jordana Spytka. Ten ostatni otrzyma na parterze lokale sklepowe.

MIECZYSŁAW SZANCER
Myślenice

Uszwica nie będzie zatruwać powietrza

Brzesko nie ma — na razie — urządzeń kanalizacyjnych. Ścieki odprowadzane są do rzeki Uszwicy. Toteż podobnie jak budowa wodociągów pilną sprawą dla tego miasta jest budowa urządzeń kanalizacyjnych i oczyszczalni ścieków. Według planów inwestycja ta ma być zrealizowana w latach 1961/65. Browar okocimski, który na podstawie porozumienia z MRN jest jej inwestorem, posiada już na ten cel 14 mln zł. Plan terenowy przewiduje na roboty początkowe i przygotowanie dokumentacji 3 mln zł. Całkowity koszt inwestycji obliczany jest na 64 mln zł.

JÓZEF ZADRUŻNY
Brzesko

KÓŁKO ZE ŚWIATA

Lemnitzer następcą Twinninga

WASZYNGTON. Prezydent Eisenhower wysunął w poniedziałek propozycję mianowania szefa sztabu armii amerykańskiej gen. Lemnitzera przewodniczącym połączonej grupy szefów sztabów sił zbrojnych USA. Dotychczasowy przewodniczący tej grupy gen. Twinning zamierza ustąpić ze stanowiska ze względu na zły stan zdrowia. Data ustąpienia 62-letniego Twinninga nie została jeszcze podana.

Powszechnie oczekuje się, iż senat amerykański zaaprobuje propozycje Eisenhowera jeszcze podczas trwania obecnej sesji.

Na Kubie ujęto grupę kontrrewolucjonistów

NOWY JORK. Kubańskie siły zbrojne aresztowały w ostatnich dniach 16-osobową grupę kontrrewolucjonistów, która działała głównie na terenie prowincji Pinar del Rio. Centrala grupy znajdowała się na jednym z przedmieść Hawany. U aresztowanych znaleziono materiały wybuchowe, radiostacje nadawczo-odbiorcze i ulotki. Ujawniono również szereg powiązań aresztowanych z innymi grupami kontrrewolucyjnymi.

Kongres Socjalistycznej Partii Kuby

NOWY JORK. We wtorek 16 bm. rozpoczyna się w Havanie kongres Ludowej Socjalistycznej Partii Kuby, na który przybyły w charakterze gości delegacje partii komunistycznych i robotniczych z Włoch, Chile, Costa Rica i Indonezji. Swój przyjazd zapowiedzieli także przedstawiciele Polski, ChRL, NRD, Czechosłowacji i Francji.

Jest to pierwszy kongres tej partii Kuby od chwili zdelegalizowania jej w roku 1952 przez obalonego następnie przez rewolucyjny ruch Castro dyktatora Batistę.

Koty przedmiotem sporu

LONDYN. Sędzia pokoju w miejscowości Lewes w hrabstwie Sussex (Anglia) wydał nakaz p. Nancy Coton, pianistce i kompozytorce, aby pozbyła się 41 kotów z 51, które posiada.

Nakaz ma być wykonany w ciągu 2 miesięcy. W razie niepodporządkowania się, p. Coton będzie płacić 2 funty szterlingi za każdy dzień zwłoki.

Głównym powodem przedłożenia tej sprawy sędziemu pokoju był fakt, że — jak stwierdzili świadkowie — duża ilość kotów zanieczyszczała powietrze. Jeden ze świadków powiedział, iż nie jest wcale zdziwiony faktem, że wielu sąsiadów zamierzało opuścić tę miejscowość.

Dziwna mania

WIEDEŃ. W miejscowości Braunau odbywa się pierwszy międzynarodowy kongres kolekcjonerów podkładek pod kufle do piwa. Kolekcjonerzy z kilkunastu krajów zaprezentują swe kolekcje oraz dokonają wymiany podwójnych okazów. Najlepsza kolekcja otrzyma specjalną nagrodę tzw. „złotą podkładkę" ufundowaną przez browary austriackie.

Stowarzyszenie kolekcjonerów podkładek liczy ponad 600 członków.

Powódź w Czechosłowacji

PRAGA. Ostatnie ulewy w Czechosłowacji, a zwłaszcza deszcze w dniu 13 sierpnia, poważnie wpłynęły na podniesienie się stanu wód w rzekach.

Największe opady notowano na Wyżynie Czesko-Morawskiej, gdzie w ciągu doby przekroczyły one 60 milimetrów. Od 20 do 30 milimetrów opadów zanotowano także w Czeskim Lesie w górnym biegu Weltawy. Ulewy wywołały wylewy kilku niewielkich rzek.

Komitet przeciwpowodziowy w środkowych Czechach przeprowadza ewakuację osiedli nad rzeką Sazava w okolicach Tabroni, Jindrichowa i Hradeca. Nie zanotowano strat w ludziach; przewiduje się, że wody zaczną wkrótce opadać.

Przewidywania szwedzkiego uczonego

Wkrótce ZSRR wypuści w przestrzeń kosmiczną pojazd z człowiekiem na pokładzie

Z kongresu astronautycznego w Sztokholmie

PARYŻ (PAP)

Międzynarodowy kongres astronautyczny, którego obrady rozpoczęły się w poniedziałek 15 bm. w Sztokholmie pod przewodnictwem wybitnego naukowca radzieckiego, członka Akademii Nauk ZSRR, profesora Leonida Siedowa, wybranego w zeszłym roku prezesem międzynarodowej federacji astronautyki i określanego na Zachodzie mianem „ojca sputnika", budzi we Francji — jak donosi paryski korespondent PAP red. Jan Gerhard — ogromne zainteresowanie prasy, radia, telewizji i całej opinii publicznej. Szczególną emocję wywołuje naukowe współzawodnictwo w dziedzinie podboju przestrzeni kosmicznych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Sukces Amerykanów w ostatnim doświadczeniu z „Discovererem XIII" uznany został przez Francuzów za niewątpliwe osiągnięcie astronautyki USA, ale wszyscy przekonani są tu, że Związek Radziecki, który niewątpliwie zapoczątkował podbój kosmosu, odpowie teraz jakimś nowym sensacyjnym posunięciem w tym kierunku.

Charakterystyczne są w związku z tymi przewidywaniami uwagi poniedziałkowego „Combat". Dziennik ten zamieszcza wypowiedzi szwedzkiego naukowca Nilsa Wernera Larssona, który spędził pewien czas w laboratoriach radzieckich. Larsson uważa, iż odpowiedzią uczonych ZSRR na sukces „Discovererа XIII" będzie wypuszczenie w przestrzeń kosmiczną pojazdu międzyplanetarnego z astronautą-człowiekiem na pokładzie. Zdaniem naukowca szwedzkiego, przygotowania radzieckie zaszły już tak daleko, że wymieniony eksperyment jest tylko kwestią krótkiego jeszcze czasu.

„Combat", podobnie jak i inne dzienniki, cytuje również wypowiedź znanego uczonego niemieckiego von Brauna — pracującego obecnie w USA. „Nasi koledzy radzieccy — oświadczył von Braun — sprawili nam już tak wiele niespodzianek, że z pewnością mogą je kontynuować".

W sumie, w doniesieniach o kongresie sztokholmskim dostrzec można wyraźnie przekonanie Francuzów, iż pokojowe współzawodnictwo między USA a Związkiem Radzieckim w sprawie podboju przestrzeni kosmicznych trwa i ZSRR nie zrezygnuje z czołowej roli, jaką gra w tej dziedzinie.

Konferencja dowódców amerykańskich sił zbrojnych

WASZYNGTON (PAP)

Amerykański sekretarz obrony Thomas Gates oświadczył w poniedziałek w godzinach wieczornych, że 17 bm. odbędzie się w Pentagonie konferencja dowódców amerykańskich sił zbrojnych. Na konferencji tej — dodał on — będą dyskutowane problemy strategii i gotowości bojowej amerykańskich sił zbrojnych.

Komentując tę wiadomość, agencja UPI podkreśla, że konferencja ta związana jest najprawdopodobniej z przygotowywaniem przez Pentagon nowego budżetu wojskowego przewidującego znaczny wzrost wydatków na zbrojenia.

Utworzenie Tymczasowego Kongresu Ludowego Indonezji

DJAKARTA (PAP)

Jak donosi agencja Antara, w Djakarcie ogłoszono oficjalnie, że prezydent Sukarno utworzył, zgodnie z założeniami konstytucji, Tymczasowy Kongres Ludowy. W skład 609-osobowego kongresu wchodzą wszyscy deputowani do parlamentu w liczbie 283 osób, 94 przedstawicieli tzw. prowincji zewnętrznych (wyspy indonezyjskie poza Jawą) i 232 przedstawicieli grup funkcjonalnych. Kongres będzie najwyższym organem władzy ustawodawczej Indonezji.

Prezydent Sukarno ogłosił w poniedziałek również nazwiska 61 osób, które mianował członkami Centralnej Rady Wykonawczej Frontu Narodowego.

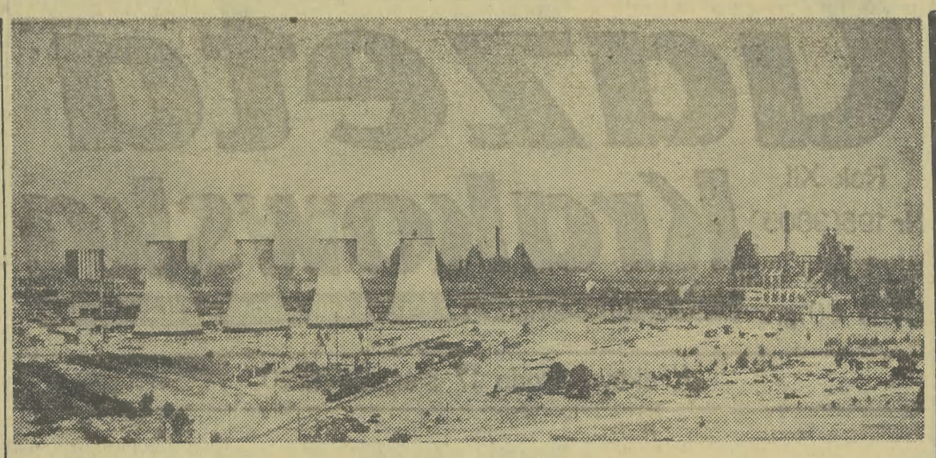

Kapitalistyczny barometr wskazuje kto przegrywa

PARYŻ (PAP)

Ciekawą wiadomość przynosi paryski dziennik „Combat" we wtorek 16 bm.: banki szwajcarskie pragnąc wstrzymać nadmierny napływ kapitałów zagranicznych podejmują środki w kierunku zablokowania kont. Dziennik donosi, że „wobec ogromnego napływu obcych kapitałów, jaki zaznacza się od kilku tygodni, Szwajcarski Bank Narodowy (Banque Nationale) postanowił w porozumieniu z innymi bankami wcielić w życie konwencję, w myśl której akceptowanie wkładów obcych będzie chwilowo wstrzymane, konta zaś zablokowane w tym sensie, że ich posiadacze nie będą mogli podejmować procentów tak długo, jak długo trwać będzie blokada". „Combat" dodaje, że „szwajcarskie koła finansowe zachowują w powyższej sprawie tak daleko posuniętą dyskrecję, iż w obecnym stanie rzeczy wysnucie pełnych wniosków jest niemożliwe".

Pewne światło na całą sprawę rzucają wiadomości z Brukseli. Na tamtejszym rynku cena grama złota podskoczyła o 9 proc. Równocześnie stwierdzono dużą ucieczkę kapitałów za granicę. Mimo podniesienia stopy procentowej przez bank belgijski o 4 do 5 proc. — pisze „Combat" — frank belgijski doszedł do najniższego kursu zarówno w Paryżu, jak i w Londynie oraz Nowym Jorku". Tak to kapitalistyczny barometr z niechybną dokładnością wskazuje, kto w tej chwili jest górą, a kto przegrywa. (w)

10-LECIE STALINSTADT (NRD)

W dniach 13—21 sierpnia pierwsze socjalistyczne miasto w NRD — Stalinstadt — obchodzi 10-lecie swego istnienia. Na zdjęciu: widok kombinatu hutniczego.

Fot. CAF

W San Jose rozpatruje się dwie skargi

Wenezuela przeciwko Republice Dominikańskiej

Kuba contra USA

NOWY JORK (PAP)

W dniu wczorajszym w stolicy Costariki rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych 21 państw amerykańskich. W pierwszej fazie konferencji rozpatrywana będzie skarga Wenezueli przeciwko Republice Dominikańskiej w związku z wysłaniem przez tę ostatnią zamachowców mających pozbawić życia prezydenta Wenezueli Romulo Betancourta.

Jak wiadomo, zamach dokonany został 24 czerwca br. i bomba, która wybuchła, poparzyła jedynie prezydenta Wenezueli.

Specjalna komisja organizacji państw amerykańskich wysłana do Wenezueli potwierdziła „moralne poparcie i materialną pomoc" Republiki Dominikańskiej w zorganizowaniu zamachu na Betancourta.

Drugim tematem, który będzie dyskutowany na konferencji w San Jose, będzie zagadnienie stosunków amerykańsko-kubańskich. Jak wiadomo, Kuba oskarżyła Stany Zjednoczone o agresję gospodarczą. Nad sprawą tą debatowała Rada Bezpieczeństwa, która przekazała dalsze rozpatrzenie tej sprawy organizacji państw amerykańskich. Organizacja ta zobowiązana jest przedłożyć Radzie Bezpieczeństwa sprawozdanie z obrad nad sprawą stosunków kubańsko-amerykańskich.

Ze swej strony Stany Zjednoczone przesłały do organizacji państw amerykańskich memorandum, w którym „oskarżają" rząd Fidela Castro o prowadzenie „agresywnej polityki antyamerykańskiej".

Do San Jose udała się delegacja kubańska z ministrem spraw zagranicznych Raulem Roa. Udał się tam również amerykański sekretarz stanu Herter.

Oczekuje się, że obrady konferencji potrwają kilka dni.

Niezwykłe pszczoły wyhodował agronom z Kazachstanu

MOSKWA (PAP)

Agronom z Kazachstanu Piotr Sawin, zdołał wyhodować niezwykłą odmianę pszczół, których wielkość sięga rozmiarów trutnia. Zwiększenie rozmiarów pszczół o 1/10 zwiększa produktywność całego ula o 10 — 20 proc. Oprócz tego duże pszczoły posiadają o wiele dłuższą trąbkę, co sprzyja lepszemu zapylaniu kwiatów, a co za tym idzie, zwiększeniu urodzajów drzew owocowych i innych roślin.

Długoletnie próby zmuszenia pszczoły-matki do składania jaj do komórek o większych rozmiarach niż zwykle, zakończyły się niepowodzeniem. Sawin postanowił więc „przechytrzyć" pszczoły.

Pszczoła-matka nigdy nie złoży jajka do komórki większej niż normalna (5,3 mm). Sawin przygotował arkusz blachy, w której zrobione były otworki odpowiadające rozmiarom normalnych komórek pszczelich. Blachą tą przykrył plaster o komórkach zwiększonych do 7 mm. Oszukana tym matka złożyła do każdej dużej komórki zapłodnione jajeczka, w wyniku czego Sawin otrzymał pszczoły półtora raza większe od normalnych.

Mgr inż. WACŁAW SEREDYN

Kierownik Pracowni Projektowej zmarł w dniu 13. VIII. 1960 r.

Pogrzeb nastąpi z domu pogrzebowego na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, w środę 17. VIII. 1960 r. o godz. 14.30.

W Zmarłym tracimy wartościowego pracownika i uczynnego Kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I POP BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W KRAKOWIE.

TOMASZ KAPAŁKA

długoletni pracownik Centrali Produktów Naftowych zmarł dnia 14 sierpnia 1960 r., przeżywszy lat 57.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, towarzysza i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 17. VIII. 1960 r., o godz. 14.30, na cmentarzu Rakowickim,

o czym zawiadamiają

DYREKCJA, POP i RADA ZAKŁADOWA KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN" W KRAKOWIE.

Dnia 13 sierpnia 1960 r., zmarł w wieku 66 lat

JAN MICHALIK

Kierownik Składu Dystrybucyjnego „CPN" w Nowym Targu.

W Zmarłym tracimy wzorowego i zasłużonego pracownika i towarzysza pracy.

Cześć Jego Pamięci!

DYREKCJA, POP i RADA ZAKŁADOWA KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN" W KRAKOWIE.

NASZ KOMENTATOR notuje

Votum nieufności dla ONZ

Po raz czwarty sprawa Konga wejdzie pod obrady Rady Bezpieczeństwa. Tym razem należy oczekiwać, że stanowisko tego organu ONZ będzie już bardziej sprecyzowane, niż poprzednie trzy uchwały. Tego zresztą wymaga sytuacja, jaka wytworzyła się w Kongo. Nie wystarczy raz jeszcze domagać się wycofania wojsk belgijskich, jak poprzednie trzy rezolucje, uchwalone przez Radę Bezpieczeństwa, zresztą do dzisiaj nie zrealizowane. Sekretarz generalny ONZ Hammarskjoeld, kierujący akcją międzynarodowych sił zbrojnych, musi otrzymać jasne i konkretne polecenia, w jaki sposób uchronić ma nową republikę przed interwencją obcą i co uczynić, aby zapewnić jej niepodległość. Dotychczasowe ociąganie się zwiększyło tylko chaos wewnętrzny i umożliwiło spisek, który pokrzyżować ma dążenia narodu kongijskiego.

Jak dotąd siły zbrojne ONZ działają — pod płaszczykiem neutralności w konfliktach wewnętrznych — przeciwko rządowi centralnemu, popierając wszystkie akcje marionetkowego premiera Katangi Czombe i jego belgijskich protektorów. Wojska belgijskie w Katandze mają zupełną swobodę działania. Mobilizowane przez Czombe oddziały wojskowe ekwipowane są przez Belgów w broń. Więcej nawet żołnierzom belgijskim, którzy stopniowo mają opuszczać Katangę pozostawia się swobodę, czy zechcą wrócić do Belgii czy wstąpić w szeregi wojsk Czombe. Z góry można przewidzieć, że ten wybór zostanie narzucony. Praktycznie więc Czombe nadal opierać się będzie na belgijskiej interwencji. Bezwzględne duszenie wszelkich demonstracji przeciwko separatystycznemu rządowi, aresztowania opozycyjnych polityków jest tego najlepszym dowodem. Równocześnie siły ONZ uniemożliwiają jakąkolwiek działalność polityczną zwolenników rządu centralnego na terenie Katangi. Ludność nie ma możliwości wyrażenia swej woli. Tak więc wygląda neutralność w zrozumieniu Hammarskjoelda.

Takie postępowanie, rzecz jasna, musiało wywołać ostry protest ze strony premiera Lumumby. Wystąpił on z votum nieufności przeciwko sekretarzowi ONZ. Domaga się przedyskutowania sytuacji przez Radę Bezpieczeństwa. Żąda wysłania do Konga obserwatorów z ramienia 14 neutralnych krajów afro-azjatyckich, których obecność gwarantować by miała realizację dotychczasowych i przyszłych uchwał Rady Bezpieczeństwa. Zadaniem obserwatorów byłoby czuwać nad bezstronnością w postępowaniu międzynarodowych sił zbrojnych.

Równocześnie przeciwko sytuacji w Kongo wypowiadają się niezależne państwa afrykańskie. Zjednoczona Republika Arabska, Sudan, Gwinea i Ghana proponują utworzenie zjednoczonych sił zbrojnych Afryki, które przejęłyby od ONZ zadanie zapewnienia Kongu niepodległości i jedności. W tej sprawie odbyć się ma w Akrze konferencją najwyższych przedstawicieli 4 krajów.

Zadaniem Rady Bezpieczeństwa będzie uratować prestiż ONZ w Afryce. Aby to osiągnąć i przyjść z pomocą narodowi kongijskiemu, nie wystarczy usunąć wojsk belgijskich, ale trzeba zlikwidować wszelkie próby ingerencji kolonialistów w wewnętrzne sprawy Konga. A narodowi umożliwić zrealizowanie praw, jakie dało mu przyznanie niepodległości. Zanim Kongo nie zostanie wepchnięte w chaos wojny domowej, której zasięg wobec podnieconej atmosfery w całej Afryce, trudny byłby do opanowania.

JAN PELCZARSKI

KRAJ, O KTÓRYM SIĘ MÓWI — KONGO

Na zdjęciu: Na rzece Kongo — rybacy sprzedają suszone ryby załogom przejeżdżających statków.

Fot. CAF

Prezydent Eisenhower nie wyraził żadnego poglądu...

WASZYNGTON (PAP)

Na konferencji prasowej w Białym Domu wydarzył się ostatnio dość interesujący incydent. Jeden z dziennikarzy nawiązując do oficjalnego raportu Federalnego Biura Śledczego (FBI), stwierdzającego olbrzymi wzrost przestępczości w Stanach Zjednoczonych w ostatnich kilku miesiącach, zapytał rzecznika prasowego Białego Domu, Hagertyego, co sądzi o tym prezydent Eisenhower. Jak bowiem wiadomo, prezydent Eisenhower oświadczył niedawno, iż „w niektórych krajach rządzonych przez socjalistów wzrasta alkoholizm i ilość samobójstw". Oświadczenie Eisenhowera spotkało się wówczas z ostrą krytyką kół rządzących w krajach skandynawskich.

Hagerty odpowiedział na pytanie dziennikarza stwierdzeniem, iż „prezydent Eisenhower nie wyraził żadnego poglądu na temat sprawozdania FBI".

SPORT

Pobyt naszej ekipy w Rzymie kosztować będzie 912 tys. zł dewizowych

WARSZAWA (PAP)

285 osób liczyć będzie ogółem polska ekipa olimpijska. W Rzymie reprezentowani będziemy przez 198 zawodników w 16 dyscyplinach sportu, w tym 28 kobiet w czterech dyscyplinach. Z zawodnikami uda się do Rzymu m. in. 31 trenerów oraz 11 kierowników ekip.

Pobyt naszych reprezentantów w Rzymie kosztować będzie 912 tys. złotych dewizowych. Na kwotę tę składa się koszt zakwaterowania i wyżywienia w wiosce olimpijskiej, koszt miejscowego transportu, opieki lekarskiej, naprawy sprzętu oraz kieszonkowego, które każdy członek ekipy otrzyma zgodnie z międzynarodowymi przepisami. Wszystkie te wydatki pokryte zostaną w 68 procentach z sum uzyskanych przez PKOl ze zbiórki, prowadzonej głównie wśród Polaków zamieszkałych za granicą. Pozostałe 32 proc. pokryją zyski dewizowe uzyskane z działalności przedsiębiorstwa „Sports-Tourist".

Za pieniądze z „Totka" olimpijski sprzęt sportowy

WARSZAWA. Ogólny koszt wyekwipowania ekipy olimpijskiej i wyposażenia jej w wysokiej klasy sprzęt wyniósł 5.200 tys. złotych. Połowę tej kwoty pokryte zostało z dochodów „Totalizatora Sportowego". Zgodnie z tradycją, wszyscy nasi olimpijczycy zachowają pełny ekwipunek olimpijski na własność jako pamiątkę swego udziału w Igrzyskach Olimpijskich.

W czwartek kolejna mecze o wejście do III ligi

W czwartek zespoły walczące o awans do krakowskiej ligi okręgowej rozegrają kolejną serię rozgrywek. Wanda spotka się ze Skawą Wadowice, a Wieliczanka z Szczakowianką. Pauzuje rezerwa Hutnika. Mecze te posiadają duży ciężar gatunkowy, gdyż w wypadku porażek Skawy i Szczakowianki zespoły te tracą już praktycznie szanse na awans, ponieważ różnica punktowa pomiędzy tymi zespołami, a pozostałymi będzie tak duża, że trudno będzie później ją odrobić. Z drugiej strony zwycięstwa Wandy i Wieliczanki dałyby tym drużynom 4 względnie 3 punktową przewagę i pozwoliłyby spokojniej grać w dalszych meczach.

Najlepiej to zilustruje tabela po ostatnich spotkaniach:

1. Hutnik	2	3	4:1
2. Wieliczanka	1	2	2:0
3. Wanda	2	2	2:3
4. Skawa	1	1	1:1
5. Szczakowianka	2	0	1:5

W czwartkowych meczach faworytami są gospodarze, tzn. Wanda i Wieliczanka, ale, że piłka jest okrągła więc może się też zdarzyć jakaś niespodzianka w postaci porażki faworyta. (rk)

Koszykarze Polski pokonali Greków

BOLONIA. W dalszym ciągu rozgrywanego w Bolonii przedolimpijskiego kwalifikacyjnego turnieju w koszykówce Taiwan grający w grupie II pokonał Sudan — 84:67 (37:32) a Kanada występująca w grupie I wygrała z Syjamem — 82:62 (52:31).

W trzecim z kolei meczu koszykarze polscy pokonali Greków 77:76 (36:36).

W kilku wierszach

Amerykanka von Salza uzyskała w pływaniu na 800 metrów stylem dowolnym czas lepszy od rekordu świata 10.05,1 sek. Poprzedni rekordowy czas należący do zawodniczki australijskiej — Konrads wynosił 10.11,4 sek.

*

Na zawodach lekkoatletycznych w Londynie najlepsze wyniki osiągnęli: Bignal w skoku w dal 6.19 m i Rowe w kuli 18,25 m.

Dziś mecz Cracovia-Spartak-Warna

Sympatykom piłki nożnej przypominamy, że dziś tj. 17 bm. o godz. 18 na stadionie Cracovii rozegrane zostanie spotkanie między SKS Cracovia a pierwszoligowym zespołem bułgarskim „Spartak" Warna. Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco chociażby dlatego, że w niedzielę drużyna bułgarska pokonała I ligową Lechię Gdańsk w stosunku 5:3 demonstrując ładną grę. Cracovia, która traktuje mecz ze Spartakiem jako poważny sparring zamierza wystąpić do spotkania w pełnym składzie ligowym.

Olimpijskie ciekawostki

Tegoroczne XVII nowożytne Igrzyska w Rzymie zapowiadają się szczególnie uroczyście. Pobity został rekord zarówno jeśli idzie o ilość startujących państw (86), jak i startujących zawodników. Warto przypomnieć miejsca poprzednich Igrzysk. A więc 1896 r. — Ateny, 1900 — Paryż, 1904 — St Louis, 1908 — Londyn, 1912,, Sztokholm, 1916 — Berlin (pierwsza wojna światowa), 1920 — Antwerpia, 1924 — Paryż, 1928 — Amsterdam, 1932 — Los Angeles, 1936 — Berlin, 1940 — Tokio (wojna), 1944 — Helsinki (wojna), 1948 — Londyn, 1952 — Helsinki, 1956 — Melbourne.

*

Pierwsze wzmianki o Polakach startujących w Olimpiadach mamy z 1908 r. kiedy to startujący w barwach USA Polak Gajdzik zdobył srebrny medal w skokach do wody. W turnieju tenisowym w barwach USA startowała zawodniczka Pietrzykowska. W Sztokholmie w 1912 r. w barwach rosyjskich startował jeździec Karol Kömmel, a w barwach Australii Ponurski (400 m). W Amsterdamie w 1920 r. Polska nie brała udziału a start w Paryżu w 1928 r. przyniósł nam pierwsze medalowe sukcesy. Zdobyli je kolarze w wyścigu drużynowym na torze (srebrny) i w jeździectwie Królikiewicz, który zajął trzecie miejsce.

*

Historia flagi olimpijskiej z 5 kółkami jest krótsza aniżeli historia nowożytnych Igrzysk. Międzynarodowy Komitet Olimpijski zatwierdził ją dopiero w 1920 r. w Antwerpii. Odtąd flaga ta symbolizująca 5 części świata miała być przekazywana na każdą następną Olimpiadę. W 1936 roku po Igrzyskach w Berlinie została ona w Niemczech i tam przetrwała wojnę. W 1945 r. znaleziono ją w jakiejś zburzonej piwnicy — Anglicy, organizatorzy Igrzysk w 1948 roku nie uznali jej uważając że jest „moralnie skażona" i ufundowali nową flagę. Nie miała ona jednak szczęścia. W czasie Igrzysk w Helsinkach ukradł ją jakiś kolekcjoner. W Rzymie powiewać będzie flaga z Melbourne.

*

Podczas defilady w Rzymie Polska ekipa będzie szła na 60 miejscu. Drużyny przedefilują w kolejności alfabetycznej. Na pierwszym miejscu pójdą sportowcy Grecji jako kraju-ojczyzny Olimpiad, a na końcu gospodarze Igrzysk — Włosi.

*

Dla tych którzy nie mogą osobiście znaleźć się w Rzymie podajemy mały informator o obiektach olimpijskich.

STADIO-OLIMPICO — potężny obiekt na 100.000 widzów będzie areną zmagań lekkoatletów. Tu także nastąpi uroczystość otwarcia i zamknięcia Igrzysk.

STADIO DEL NUOTO — walczyć tu będą pływacy waterpoliści.

STADIO DEI MARMI — piękny stadion marmurowy będzie terenem walk hokeistów na trawie.

STADIO FLAMINIO — tu liczne rzesze kibiców oklaskiwać będą zmagania piłkarzy.

PALAZZETTO SPORT — to mała ale urocza hala, gdzie dźwigać będą ciężary ciężkoatleci.

TERME DI CARACALLA — położone w samym śródmieściu, będą widownią zmagań najlepszych gimnastyków świata.

BASILICA DI MASSENZIO — w tym obiekcie o ciekawej nazwie będą toczyć boje zapaśnicy.

PIAZZA DI SIENA — to miejsce walk jeźdźców.

PALAZZO DELLO SPORT — wspaniały obiekt olimpijski, mieszczący 15.000 widzów. Walczyć w nim będą bokserzy. Liczymy, że pod jego kopułą zabrzmi mazurek Dąbrowskiego.

VELODROMO — tu kolarze będą „wykręcać" złote, srebrne i brązowe medale. I ostatni obiekt na wolnym powietrzu to droga z Capitolu przez Via Appia pod Łuk Konstantyna. Tędy biec będą na zakończenie Igrzysk maratończycy. Bieg odbędzie się przy wspaniałej scenerii tysięcy widzów, oświetlających pochodniami trasę.

Hutnik pierwszy — kto następny...

Z piękną inicjatywą wystąpił na swym ostatnim posiedzeniu zarząd Klubu Sportowego „Hutnik", postanawiając nawiązać współpracę i otoczyć opieką Ludowy Zespół Sportowy „Kmita" Zabierzów. Współpraca Hutnika z LZS Zabierzów polegać będzie na pomocy zarówno materialnej jak i organizacyjno-szkoleniowej. Pierwszym przejawem tej pomocy była uchwała Zarządu KS Hutnik, w wyniku której przekazano w ub. sobotę LZS „Kmita" Zabierzów sprzęt sportowy wartości 6.200 zł w postaci 15 par butów piłkarskich, 13 kompletów kostiumów sportowych i 1 piłkę nożną. Ponadto zawodnicy „Kmity" będą korzystali z pomocy szkoleniowej trenerów i instruktorów Hutnika.

Warto, by tego rodzaju inicjatywy zmierzające do otoczenia opieką Ludowych Zespołów Sportowych podjęły również inne kluby krakowskie.

Przy okazji informujemy, że w dniach 20 i 21 bm. LZS „Kmita" Zabierzów obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia. Z tej okazji urządzone zostanie szereg ciekawych imprez sportowych, m. in. turniej piłkarski juniorów z udziałem drużyn Nadwiślanu, Prądnickiego i Kmity, zawody łucznicze Korona, Energetyka — Kmita, eliminacje lekkoatletyczne LZS, mecz piłkarski Kmita — Cracovia Ib oraz mecz oldboyów Kmita — DOKP Kraków, a także pokaz walk bokserskich w wykonaniu pięściarzy Hutnika.

Jerzy Pękala
sekretarz KW PZPR w Krakowie

Walka toczy się na każdym stanowisku roboczym

W okresie, kiedy trwa ogólnonarodowa kampania rewizji założeń inwestycyjnych pod kątem wykrywania i wykorzystania poważnych rezerw, jakie kryją się w tej dziedzinie naszej gospodarki, gdy chcemy równocześnie na tej drodze poprawić nasz bilans handlu zagranicznego — zagadnienie oszczędności surowców i materiałów nabiera szczególnej wagi. Trzeba bowiem wiedzieć, że w niektórych gałęziach przemysłu udział materiałów i surowców w kosztach produkcji sięga od 70—85 proc. Stąd też każdy uzyskany procent oszczędności oznacza poważną obniżkę kosztów własnych produkcji; wpływa na zwiększenie zysku i akumulacji, jak też odpisu na fundusz zakładowy. Równocześnie otwierają się wówczas szerokie możliwości wytworzenia nowych wartości użytkowych, zmniejszenia deficytu surowców, bardzo często zaś zmniejszenia importu, co oznacza w konsekwencji poprawę bilansu handlu zagranicznego.

Tymczasem obserwujemy w naszym przemyśle zjawisko lekceważenia wymogów prawidłowego prowadzenia gospodarki materiałowej oraz przekraczania norm zużycia materiałów. Sprawy te były w większości wypadków pomijane przy realizacji uchwał III i IV Plenum KC, jak też nie są również należycie doceniane obecnie, kiedy przystąpiliśmy do wcielania w życie uchwał V Plenum. **Stąd też zakładowe organizacje partyjne, jak również administracja gospodarcza w przemyśle, powinny niezwłocznie i na tym froncie przystąpić do batalii z wszelkimi przejawami bałaganu i marnotrawstwa.** Dotyczy to w równej mierze przemysłu kluczowego, jak i terenowego i spółdzielczego. W szczególności jednak przemysłu metalowego i budownictwa z uwagi na to, że z jednej strony zakłady metalowe i budownictwo zużywają poważne ilości stali, z drugiej zaś właśnie gdy chodzi o stal musimy dokonać szczególnie dużego wysiłku, aby zmniejszyć jej zużycie. **Podyktowane to jest, jak wiadomo, zarysowującą się dysproporcją między zapotrzebowaniem naszej gospodarki na stal, a — pozostającą w tyle produkcją stali oraz ograniczonymi możliwościami jej importu.** Jest rzeczą konieczną, aby w k a ż d y m zakładzie pracy przygotowany został przez administrację k o n k r e t n y program działania, zmierzający do oszczędzania materiałów i surowców. Z kolei rzeczą nieodzowną będzie poddanie go ocenie i dyskusji zarówno w organizacjach partyjnych jak i na KSR-ach. **Tylko bowiem jak najszersze zaangażowanie załóg robotniczych pozwoli na wypracowanie tu realnego programu oraz na jego konsekwentną realizację.**

Zanim jednak powstanie taki program należy przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie, gdzie oszczędności materiałowych należy szukać. Gdzie i w jaki sposób można usprawnić gospodarkę materiałową, gdzie zaś nie będzie to do pomyślenia bez zmiany norm zużycia materiałów, bez zmiany technologii produkcji.

Najogólniej rzecz biorąc można wyodrębnić, **trzy** sfery obiegu materiałów i surowców, które kryją w sobie poważne rezerwy ich oszczędniejszego zużycia. Są to po pierwsze: **transport materiałów i surowców do zakładów**, po drugie **magazynowanie — wydawanie do produkcji oraz na zewnątrz zakładu, rozliczanie się z pobranego materiału.** I wreszcie w samej produkcji: **normowanie, właściwa jej technologia, walka o zmniejszenie braków i odpadów.**

Z kolei należy odpowiedzieć sobie na pytanie, w której z tych trzech faz w k o n k r e t n y m zakładzie występują straty materiałowe oraz z jakich przyczyn. Powszechnie znane jest zjawisko, że bardzo duże straty powstają na skutek niewłaściwego przewozu materiałów, braku odpowiedniego ich zabezpieczenia w czasie transportu np. przed wpływami atmosferycznymi. Podobnie wiele surowców i materiałów marnuje się w wyniku niewłaściwego ich przechowywania.

Generalnego uporządkowania wymaga również system wydawania materiałów do produkcji. Nie do rzadkości należą wypadki, że pracownik pobiera materiał z magazynu według zapotrzebowania, podpisanego wprawdzie przez mistrza czy kierownika, ale obliczonego na oko. **Co gorsza po zakończeniu pracy nikt nie żąda od pracownika, by rozliczył się z pobranego materiału.** Nikt nie troszczy się, co się dalej dzieje z tą jego częścią, która nie została wykorzystana do produkcji. Z reguły materiał ten rzadko kiedy wraca do magazynu. Stąd też niemal codzienny to obraz, jaki przedstawiają nasze place budowy po zakończeniu robót. Poniewiera się tam cement, cegły, kable i inne materiały, które nieraz leżą miesiącami i nikt nie chce sobie o nich przypomnieć.

Wreszcie gdy chodzi o sam proces produkcji szczególnego znaczenia nabiera sprawa **prawidłowych norm zużycia surowców.** Dotychczas takich norm albo w ogóle nie ma, albo też są, ale wyłącznie na papierze, przy czym od lat już nieaktualne. Z przytoczonych już wyżej powodów nie można tego dłużej tolerować zwłaszcza w przemyśle metalowym. Nie oznacza to jednak, że prawidłowe normy zużycia surowców nie powinny być opracowane i przestrzegane we wszystkich zakładach przemysłowych oraz w odniesieniu do wszystkich wyrobów. **Zadanie opracowania takich norm spoczywa na biurach konstrukcyjnych oraz biurach technologicznych.** Tylko w oparciu o prawidłowo opracowane jednostkowe normy zużycia, które, rzecz jasna, muszą być co jakiś czas aktualizowane, można prowadzić kontrolę, czy ilość wydanego do produkcji materiału pozostaje w zgodzie z normami oraz z faktycznym jego zużyciem.

Jeśli już mówimy o wykrywaniu rezerw oszczędności materiałów w bezpośredniej produkcji, to należy jeszcze zwrócić uwagę na jej poziom jakościowy, gdyż i on nie jest tu bez znaczenia. Zła jakość wyrobu, jego krótszy żywot w służbie użytkownika, to także marnotrawstwo.

Wymaga dyskusji zarówno w zakładach pracy jak i w prasie problem uruchomienia odpowiednich bodźców w posługiwaniu się takim instrumentem jak płace i premie, ażeby sprzyjało to szerokiemu zainteresowaniu ogółu pracowników prawidłową oszczędną gospodarką surowcami. Dotychczas bowiem pracownicy w minimalnym stopniu albo też w ogóle nie są od tej strony zachęcani do większej dbałości i porządku. Bodźce, zawarte w systemie płac, winny zdążać nie tylko do zwiększenia produkcji, ale również do podnoszenia jej jakości oraz racjonalnego zużycia materiałów i surowców. Mimo, że generalne rozwiązanie tej sprawy nie leży w sferze możliwości poszczególnych zakładów niemniej każdy z nich w ramach swoich uprawnień może zrobić wiele, by poprzez system właściwie stosowanych premii czy w oparciu o fundusz zakładowy stwarzać zachętę do porządkowania naszej gospodarki i na tym ważnym odcinku, jakim jest gospodarka surowcowa i materiałowa.

Oczywiście w parze z bodźcami materialnymi musi iść odpowiednio zaostrzony nadzór techniczny, powszechnie obowiązująca w zakładzie, w każdej jego komórce dyscyplina i porządek, a wreszcie — o dużej sile oddziaływania — praca wychowawczo-polityczna z załogą. **Oto dlaczego, mimo że konkretne programy walki o oszczędność materiałów i surowców winny być opracowane przez administrację zakładu, muszą być one dyskutowane na konferencjach samorządu robotniczego, na wydziałowych naradach technicznych, w organizacjach partyjnych.** Słowem, należy je przekonsultować z całą załogą.

Nie wystarczy pobudzić do działania administrację, wszystkich inżynierów czy techników. **Walka przeciw marnotrawstwu, przeciw niszczeniu, drogocennych surowców musi rozgrywać się na każdym stanowisku pracy.** Najwięcej bowiem zależy tutaj od samych robotników.

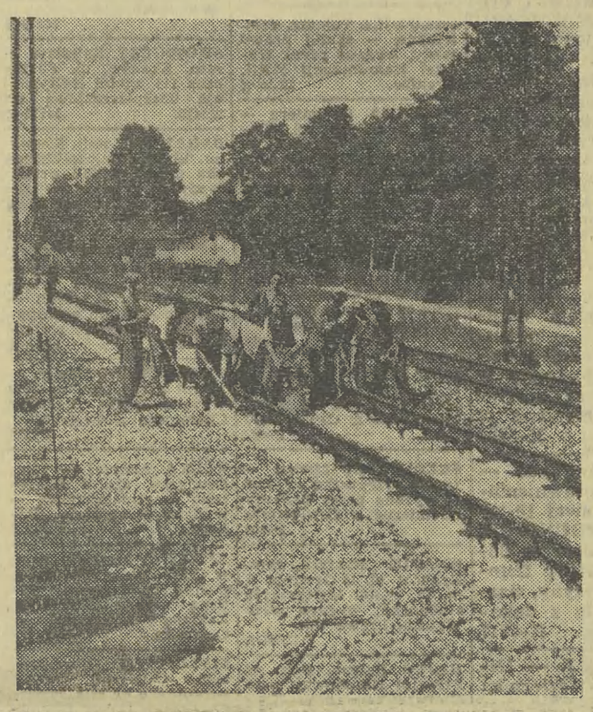

TAŃSZE I LEPSZE...

Na wielu odcinkach linii kolejowych trwają prace przy wymianie starych, drewnianych podkładów na strunobetonowe. W nadchodzącym planie 5-letnim zostanie położonych 5 mln podkładów strunobetonowych, co da gospodarce narodowej duże oszczędności drewna. Na zdjęciu: wymiana podkładów na odcinku kolejowym koło stacji Żakowice. FOT — CAF

Dziewczęta mało mówią, ale...

Wprawdzie utarta opinia twierdzi coś wręcz przeciwnego o płci pięknej, ale w odniesieniu do dziewcząt, stanowiących prawie połowę wojewódzkiej organizacji ZMW utarł się pogląd, że „mówczyniami to one nie są". I faktycznie. Rzadko zabierają głos na zebraniach, zjazdach, konferencjach, wyjąwszy ich „dziewczyńskie". Inaczej natomiast jest z pracą. Pomijając udział w podstawowych dla Związku kierunkach działalności: przysposobieniu rolniczym i życiu kulturalno-oświatowym, rozwijają formy pracy specyficzne dla siebie.

Bodajże najważniejszą z punktu widzenia przyszłych matek, gospodyń, obywatelek — są szkoły zdrowia. O tym, że doceniają je nie tylko dziewczęta, ale zdobyły sobie uznanie także kobiet starszych, świadczy coraz gęstsza ich sieć. Jeśli w ub. r. istniało w województwie 171 szkół, to w bieżącym liczba ta wzrosła do 274 i w dalszym ciągu wykazuje tendencję zwyżkową. Nie ma w tym nic dziwnego skoro szkoły udostępniają słuchaczkom podstawowe zasady higieny, zapoznają je z pielęgnacją niemowląt, udzielają porad z zakresu świadomego macierzyństwa.

Warto przy okazji podkreślić udział lekarzy i pielęgniarek w tej bardzo pożytecznej pracy, obejmującej blisko 10 tys. kobiet i dziewcząt wiejskich. Część białego personelu wykłada w szkołach bezinteresownie, przekazując honoraria na cele ogólne jak radioodbiorniki dla gromady. Tak postąpili np. dr Tabaczek i dr Szczygieł z Olkuskiego. Wspominam o tym, bo zamierzamy w przyszłym roku podwoić liczbę szkół zdrowia. Jest to zadanie trudne, wymagające dużego wysiłku i sporych nakładów. Lekarze o podobnej postawie jak wspomniani, ośrodki zdrowia mogły by nam wiele pomóc. Liczymy tu również na wzmożoną aktywność powiatowych rad dziewcząt ZMW i ZP Ligi Kobiet szczególnie w takich powiatach jak: Chrzanów, Dąbrowa Tarnowska, Miechów i in. przy organizacji nowych szkół. Powiaty te bowiem nie osiągnęły jeszcze wyników Olkusza, Żywca, Brzeska, Myślenic, gdzie szkoły powszechnie się przyjęły.

Ale nie tylko zdrowiem i higieną zajmują się dziewczęta. Gospodarstwo domowe to ciągle jeszcze zaniedbywana dziedzina. Zanim dojdzie do powszechnego, obowiązkowego szkolenia dziewcząt w tym zakresie, „łatamy" lukę przez prowadzone wspólnie z KGW i LK kilkutygodniowe kursy gotowania i pieczenia, kroju i szycia, przetwórstwa owocowego itp. Przed sezonem prac rolnych brało w nich udział ponad 3 tys. dziewcząt. Tym, co hamuje nasze poczynania, jest brak odpowiednich instruktorek. W pewnym stopniu pokonujemy tę trudność, organizując szkolenie w Szycach. Ale dopiero w tym roku koła ZMW, które delegowały swe przedstawicielki na kurs instruktorski odczują ich pomoc bezpośrednio na miejscu.

W tym roku rozwijamy wśród dziewcząt pracę na jeszcze innym polu: estetyki i hodowli. W konkursie na najpiękniejszy ogródek kwiatowy i warzywny, w nowo utworzonych 92 zespołach drobiarskich uczestniczy blisko 1500 dziewcząt. Nie zanotowaliśmy tu jeszcze najlepszych wyników. Mimo to sądzę, że i ta nowość znajdzie wiele zwolenniczek podobnie jak swego czasu było z „grzecznością na codzień" czyli zespołowym przyswajaniem sobie prawideł dobrego wychowania, które dziś stało się prawie powszechne w kołach ZMW głównie dzięki dziewczętom.

Wojewódzka Rada Dziewcząt pracuje w tej chwili nad jeszcze jednym zagadnieniem, należącym bodaj do najtrudniejszych. Powszechnie wiadomo, że nadwyżka siły roboczej w powiatach górskich i rolniczych obejmuje przede wszystkim dziewczęta. Im najtrudniej zdobyć kwalifikacje, nie tak łatwo „wydostają" się z domu. Sądzę i zgadzają się ze mną koleżanki, że rozwiązywałoby problem tworzenie zespołów przysposobienia spółdzielczego dziewcząt, wciąganie ich do zespołów spółdzielczych już istniejących.

Ta właśnie sprawa, obok rozwoju form omawianych, stanie się po zakończeniu sezonu prac rolnych przedmiotem usilnej pracy wszystkich członkiń ZMW.

JADWIGA DOBRZAŃSKA,
sekretarz Wojewódzkiej Rady Dziewcząt ZMW

Mali wczasowicze jednej z najpiękniejszych miejscowości wczasowych Beskidu Śląskiego — Wisły, wykorzystują każdą pogodną chwilę. FOT — CAF

„Ja nie kradnę"...

...tak właśnie z naciskiem i oburzeniem powiedział mi niedawno pewien znajomy facet. Ów jegomość jest kierownikiem sklepu. Mówiliśmy właśnie o przestępczości gospodarczej, kiedy rozmowa zeszła na „setki". Nie 40-procentowe, broń Boże. Obydwaj nie pijemy. Poszło o „setki" odzieżowe, czyli 100 proc. wełny. Bo właśnie z nimi mój znajomy czyni od lat istne cuda.

Materiały wełniane dostarczane są do sklepów w belach, zawierających określoną ilość tkanin, wymienioną na tzw. metce, czyli kartce przytwierdzonej do beli. Otóż okazuje się, że w tych belach jest tkaniny z reguły więcej, niż wyszczególniono na metce. O 70 cm, o 1,2 metra, o 1,5 metra, a bywa, że i o 2 metry. Nie sądźmy, że „mój" kierownik sprzedaje owe wełny z beli „jak leci", a wartość superaty wpłaca do sklepowej kasy. Biadaż naiwnym.

A jednak pan kierownik interesuje się wspomnianymi nadwyżkami. Jak najbardziej. Jak tylko bele trafią do sklepu, bierze je „pod metr" i mierzy. A dalej to już są dwie metody. Albo od razu odciąć nadwyżkowe materiały. Albo zanotować tylko prawdziwą długość beli. W jednym i drugim wypadku chowa się do własnej kieszeni pieniądze za sprzedane nadwyżki.

Jak to się dzieje, że w fabrykach tak źle mierzą? A no właśnie nie wiem! Nikt nie wie. Podobno automaty miernicze źle funkcjonują. Dobrze funkcjonują za to pomysłowi sprzedawcy, błogosławiąc przemysł włókienniczy i życząc owym liberalnym automatom jak najdłuższego, spokojnego żywota.

I drugiego człowieka, co mówi, że nie kradnie, też spotkałem. Też kierownika sklepu. I doszedłem do wniosku, że ten człowiek, pełen werwy i inicjatywy, to po prostu geniusz. Chwacki ten gentleman wziął z kasy 9 tys. złotych i... Nie, nie! Nie zdefraudował! Tak robi tylko złodziej-idiota, którego Temida, choć oczy ma przewiązane opaską — prędzej czy później dogoni. „Mój" kierownik ma głowę. On pożycza tylko z kasy sklepowej wymienione 9 tysięcy, po czym wpłaca je do PKO na oszczędnościową książeczkę samochodową. Jak zjawi się remanent, to kierownik biegiem do PKO, wyjmuje pieniądze i zwraca do kasy własnego sklepu. A jak na książeczkę kierownika padnie wygrana w postaci samochodu? Oto właśnie chodzi! Kolega „mojego" kierownika już wygrał. I to jest szczyt techniki zarabiania w drugiej połowie XX wieku. Za państwowe pieniądze wygrać państwowy samochód. Bez wkładu pracy, bez wkładu kapitału, nawet bez cienia ryzyka... Tyle tylko, że choć mówią, iż nie kradną — są złodziejami. Ale co to kogo obchodzi. Ich w każdym razie niewiele...

DUDUS

W ZMS...

W kawiarni „Pod namiotem"

Tak nazwali uczestnicy obozu ZMS dzielnicy Stare Miasto i Grzegórzki w Kobyle Gródku — potężny namiot z podium i parkietem, gdzie przy nienajlepszej pogodzie skupia się życie rozrywkowe obozowiczów. Jest ono urozmaicone częstymi występami zespołu muzycznego stworzonego bezpośrednio na miejscu ku wielkiemu zadowoleniu nie tylko ZMS-owców, ale i okolicznych wczasowiczów „spod gruszy".

Dla „Czarnego Piotrusia"

czyli własnego klubu w Zakładach Szadkowskiego przygotowują ZMS-owcy nowe wyposażenie. Złoży się na nie 25 nowoczesnych stolików z materiałów odpadowych, 100 odpowiednich krzesełek, kilka wieszaków i specjalnie kowanych przemyślnie z żelaza, „Piotrusiowych" popielniczek. Wszystko to młodzi robią poza godzinami pracy. Będą także brali udział w malowaniu pomieszczeń klubowych wdzięczni kierownictwu za „zastrzyk materialny" w postaci farb. „Czarny Piotruś" w nowoczesnej, eleganckiej szacie rozpocznie działalność we wrześniu.

Składkowy telewizor

Pisaliśmy już kiedyś o chrzanowskim „Ciutciusiu", urządzonym przez młodzież w piwnicy jednego z osiedlowych domów. „Ciutciuś", którego nazwę usprawiedliwia pomieszczenie (ok. 14 m²) nie zawiesił, mimo wakacji, swej działalności. Powstała tam grupa działania ZMS, „zasoby rozrywkowe" powiększyły się o nowe płyty, a o nowe książki własna, skompletowana przez członków klubu, biblioteczka. Ostatnio zaś klubowicze zakupili za składkowe pieniądze telewizor na raty. (Sak)

Burze gradowe nadal niszczą plony

W sobotę w godzinach południowych, kiedy w Krakowie padał tylko silny deszcz, północne rejony pow. proszowickiego zniszczył nienotowany dotychczas grad. Na obszarze paru tysięcy ha szczególnie w wioskach: **Imbramowice, Pieczonogi, Gruszów, Radziemice i Błogocice** wszystkie plony zbóż i roślin okopowych zostały zniszczone. Burza pobtrącała nawet liście z drzew. Grad wielkości włoskich orzechów nie topniał aż do następnego dnia. Ludzie oraz oszalałe z bólu bydło i konie, których burza zastała w polu, szukali schronienia w pobliskich domostwach. Zające i kuropatwy padały martwe jak pod uderzeniem kamienia. Straty są olbrzymie, jako że wspomniane tereny zalicza się do najżyźniejszych w woj. krakowskim. (zn)

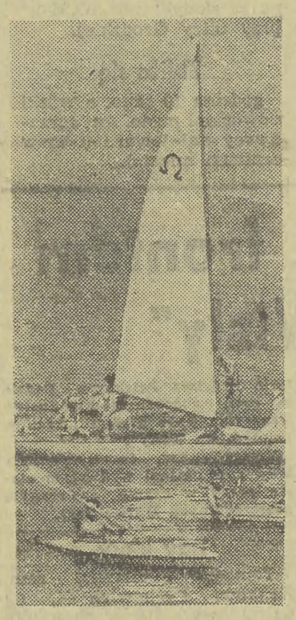

Na Zatoce Gdańskiej...
CAF — fot. Uklejewski

notatnik gospodarczy

Interes na kółkach

Konstruktorzy Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy opracowali i przygotowali do produkcji nowe typy rowerów, które przeznaczone będą na eksport do USA. Na Targach Poznańskich zawarta bowiem została transakcja na dostawę w tym roku do USA 118 tys. różnych typów rowerów. Wykonanie zamówienia zostało powierzone w całości Zakładom w Bydgoszczy, ponieważ są one znane z wysokiej jakości produkcji i dostarczają już rowery do wielu krajów Europy, Afryki i Azji.

Przypomnienie o zimie

W Leningradzie zakończyły się tradycyjne XXXI z kolei międzynarodowe targi futrzarskie. Wzięło w nich udział 195 kupców z 23 krajów, w tym z Anglii, USA, Francji, Kanady, Belgii i Włoch. Pod względem obsady ze strony handlowców zagranicznych targi pobiły rekordy ostatnich lat. Organizator imprezy „Sojuzpusznica" zajmująca się eksportem futer radzieckich sprzedała ponad 3,5 mln skórek popielicy, norki, gronostaja, kuny, rysia, sobola i innych. Szczególnym powodzeniem cieszyły się norki oraz karakuły i słynne sobole rosyjskie.

Zaledwie 3 procent

Rzeki w Polsce stanowią ogromny potencjał energetyczny, dotychczas nie wykorzystany. Dorzecze Wisły może dać 12,7 miliarda kWh, a dorzecze Odry 4,2 miliarda kWh. Tymczasem potencjał energetyczny rzek polskich jest obecnie wykorzystany zaledwie w 3 procentach.

Kopalnia gigant

Największa na świecie kopalnia rudy żelaznej dająca w ciągu roku ponad 20 mln ton tego surowca zbudowana zostanie w najbliższych latach w radzieckim zagłębiu krzyworoskim. Będzie ona dawała 4 razy więcej rudy niż średnia kopalnia istniejąca obecnie w tym zagłębiu. Kopalnia zostanie całkowicie zelektryfikowana i zautomatyzowana. Do kontroli poszczególnych oddziałów ruchu i wydobycia użyta zostanie telewizja. Przy najwyższym wydobyciu kopalnia ta będzie miała najmniejszą załogę.

Glinka droższa od cementu

Włoscy kupcy zakupili w Polsce duże ilości glinki surowej i palonej. Służyć ona będzie do produkcji wyrobów fajansowych. Zamówienie jest tak duże, że w porcie gdańskim, w którym statki załadowywane są tym towarem zbudowano nawet specjalne zasobniki na glinkę. Jest to jeden z bardziej opłacalnych towarów eksportowych, ponieważ jego cena na rynkach światowych jest wyższa od ceny cementu.

Papier przyspiesza wzrost... warzyw

W ZSRR zastosowano papier przy uprawie warzyw. Obsiane grządki pokrywa się taśmami papieru. Stanowią one ochronę dla wschodzących roślin, przyspieszają wzrost o 2 tygodnie. Co ciekawsze, zastosowanie taśm papierowych wpływa na zmniejszenie zachwaszczenia wyrzywników i zapobiega nadmiernemu parowaniu gleby.

Przy odbudowie Kołobrzegu pracuje blisko 100-osobowa grupa uczestników Międzynarodowego Obozu Hufców Pracy ZMS. Razem z polskimi kolegami, przy oczyszczaniu terenów nadmorskich i budowie nowych domów pracują przedstawiciele młodzieży francuskiej, angielskiej, niemieckiej (z NRD i NRF), amerykańskiej, szwajcarskiej i jugosłowiańskiej. Na zdjęciu lewym: młodzież pomaga przy budowie nowych domów, na zdjęciu prawym: wśród uczestników obozu nie brak przedstawicieli młodzieży afrykańskiej. FOT — CAF

Nowy Jork nad Dunajcem

W każdy czwartek poczciwie senny Nowy Targ przemienia się w Nowy Jork. „Ciuchy, ciuchy... amerykańskie, szałowe!" Wśród bywalców wczasowych Zakopanego rozróżniamy dwie grupy. Pierwsza twierdzi, że „Pchli targ" nad Dunajcem to genialna rzecz, bo można się tam gustownie, tanio i inaczej przyodziać, druga natomiast bluźni przeciwko ciuchowej tandecie, uważając ją za instytucję rozzuchwalającą nasze drobnomieszczańskie smaczki i snobizmy. Obie grupy za to „twardo" w każdy czwartek pędzą raniutko na dworzec autobusowy w Zakopanem i stamtąd „na łebka" samochodem lub „na śledzia" autobusem jadą do Nowego Targu. Byle tylko zdążyć przed zawodowymi „ciucharami" z Warszawy i Krakowa, które oczywiście wykupują co najlepsze.

Na nowotarskiej tandecie obowiązują u kobiet: wypieki na twarzy, nerwowy krok, gubienie mężów i obłęd w rozbieganych oczach. Jednostki zezowate, a więc mogące równocześnie lustrować kilka stanowisk z ciuchami, wzbudzają w tym dniu ogólną zazdrość.

„Patrz pani, co za szal! Tylko chwyć pani te guziki". Młode oczy rozszerza zachwyt, usta szybko pytają: „Ile?" „Dwieście, jak dla pani". Młode usta szybko odpowiadają: „Czemu tak drogo?" — a jednocześnie młoda główka kalkuluje: Dwieście wzięłaby sama krawcowa, a gdzie materiał?

Handlarka nie słyszy tej kalkulacji, ale doskonale o niej wie. Zachęca więc młodą klientkę argumentami natury — można rzec — psychologicznej: „Gdy to pani ubierze, żaden mężczyzna nie wytrzyma. Mój, gdy mnie w tym zobaczył, to zbladł, oczy przymknął i zawołał: ściągaj to zaraz z siebie, psiakrew! Taki się zrobił nerwowy, proszę pani! A więc bierze pani?"

Taka „handlowa mowa", drogi redaktorze, to oczywiście do debiutantów, nie do starej, doświadczonej klientki nowotarskiego „Maison de Ciuch". Nasłuchałem się takich dialogów do syta, sam w niektórych brałem udział. Bo choć uważam te czwartkowe sabaty ciuchowe na nonsens i bzdurę, to oczywiście stałem się właścicielem kilku nowych łaszków, w tym wspaniałego swetra z szałową naszywką firmową z Chicago. Autentyczną! Bo za resztę — nie ręczę.

I byłbym może dokonał jeszcze więcej bezdewizowych zakupów zagranicznych, gdyby Zygmunt nie obrabował mnie z grosiwa. Kupował, co wpadło w rękę, z gorliwością kociaka, któremu wszystko się podoba, co niepotrzebne. Spięcie nastąpiło między nami, drogi redaktorze, kiedy zaczął przymierzać trzyćwierciowe futerko fokowe. Bo tanie i okazja! Odmówiłem dalszych kredytów, a on odmówił taką „litanię" pod moim adresem, że nastąpiło zerwanie stosunków. Na zakończenie dyskusji Zygmunt oświadczył, że ani myśli wlec się dalej ze mną i moim Osiołkiem, ponieważ resztę wędrówki postanowił odbyć autostopem.

Trudno, pomyślałem, bo w to autostopowe postanowienie nie uwierzyłem. Ale, jednak, drogi redaktorze, rzeczywiście!

Gdy wracałem po południu do Zakopanego, na skrzyżowaniu za miastem zatrzymał mnie jakiś dziwnie znajomy autostopowicz. Wprawdzie nie miał książeczki z kółeczkiem, ale go zabrałem. Był bardzo miły, spokojny, uprzejmy. I aż do Zakopanego nie odezwał się ani słowa.

NASZE MIASTO

Zagraniczni turyści, którzy zatrzymali się w Hotelu „Francuskim" — udali się na spacer po mieście. Skierowali swe kroki w stronę placu Kleparskiego. Przed placem zobaczyli budkę telefoniczną a w niej... słuchawkę na tęgim łańcuchu. Zdziwili się.

Niestety krakowska poczta poniosła zbyt wysokie straty właśnie przez niszczenie sprzętu telefonicznego — i stąd drakońskie zabezpieczenia. Chuligani na ogół są nieuchwytni (dzieje się to w godzinach nocnych).

W automatach znaleźć można wszystko — oprócz bilonu. Są tam guziki, połamane łyżki, monety z dawnych lat itp.

Na ulicach umieszczono automaty-wagi, automaty z wodą kolońską. Ale i ich żywot jest krótki. Są ludzie (na szczęście znikoma garstka, do których dobiera się MO) — którzy lubią wszystko niszczyć. Nie możemy nadal na to obojętnie patrzeć. Same organa MO nie potrafią zlikwidować tego rodzaju chuligaństwa. Czy łańcuchy znikną z budek telefonicznych — i od nas zależy.

Część podręczników szkolnych ukaże się we wrześniu

Ostatnio spotęgowały się wędrówki po krakowskich księgarniach. Jedni kupują podręczniki szkolne, inni — a jest ich znaczna ilość — uzupełniają brakujące. Niestety sytuacja na rynku książkowym nie jest wesoła. Przy druku podręczników stosuje się coraz mocniej — oszczędność papieru. Szkoda tylko, że akcja skupowania zużytych podręczników w szkołach — nie została przeprowadzona i wykorzystana. Młodzież przechodzi do klas wyższych i na ogół książki dobre wyrzuca. Nikt nie kupuje starych podręczników. Tysiące złotych rzuca się... w makulaturę (o ile książki nie „idą" na strych).

Jeśli chodzi o brakujące podręczniki dla szkół licealnych, to są one w druku i ukażą się w sprzedaży we wrześniu. Dla orientacji podajemy, że dopiero we wrześniu można będzie zakupić podręczniki: język rosyjski dla kl. VIII i angielski dla — IX. W ogóle nie wyjdzie z druku astronomia na kl. XI Lisieckiej. Młodzież musi korzystać nadal z podręcznika Rudnickiego dla kl. XI. Również nie wiadomo kiedy ukaże się Matuszewskiego — Literatura współczesna, i Sędziwego — historia dla XI. Natomiast Historia dla kl. X, Chemia na XI — Grodeckiej oraz Literatura okr. pozytywizmu dla kl. X — będą dopiero we wrześniu.

Brakujące podręczniki dla szkół podstawowych są w druku i zakupimy je we wrześniu. **(aks)**

Opracowanie kolejowego rozkładu jazdy wymaga...

Ile wysiłku kosztuje opracowanie kolejowego rozkładu jazdy wiedzą tylko kolejarze. Nad jego przygotowaniem „ślęczy" każdego roku przez 3 miesiące ponad 300 osób.

Konferencje odbywają się w różnych miastach wojewódzkich, trudno bowiem obarczać stroną organizacyjną jedną dyrekcję kolejową. Kraków przez 10 lat bronił się przed tak licznym najazdem. Tłumaczono ministerstwu, że dyrekcja nie posiada odpowiedniej sali konferencyjnej, a miasto tylu wolnych miejsc w hotelach. Tym razem jednak trzeba się było podjąć zorganizowania konferencji.

Czas obrad, w których udział wezmą oprócz zainteresowanych służb kolejowych, przedstawiciele poczty, Orbisu i innych instytucji, wyznaczono na listopad, grudzień 1960 i styczeń 1961 r.

Kwestię zakwaterowania 300 przyjezdnych osób DOKP pragnie rozwiązać poprzez znalezienie wolnych pokoi w mieście. Opłata według umowy. Wszyscy, którzy dysponują w tym okresie wolnymi pokojami i chcą pomóc kolejarzom proszeni są o pisemny lub telefoniczny kontakt z Zarządem Przewozów DOKP. **(zn)**

Mamusia pilnuje rowerku i miejsca na ławce. Dzieciak gdzieś pobiegł.

Dziś »Zaczarowane Koło«

„Teatr Rozmaitości" po przerwie wakacyjnej wznawia swą działalność wystawiając baśń dramatyczną Lucjana Rydla pt. „Zaczarowano koło" mającą swoją tradycję w naszym mieście. Utwór Rydla grany był w Krakowie ostatnio w r. 1939, to też obecna, pierwsza po wojnie, krakowska realizacja wzbudziła powszechne zaciekawienie. „Zaczarowane koło" ukazuje się w reżyserii A. Słocińskiego, scenografii W. Długosza. Pierwsze przedstawienie odbędzie się dzisiaj, o godz. 19.15. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Króciutko

Postaram się

że pani już nie będzie konduktorką — powiedział młodzian, gdy otrzymał resztę za bilet — bilonem. Działo się to w tramwaju nr „1" rankiem 16 bm. Ale „mocny".

W aptekach

od 25 lipca br. brak wody utlenionej. Dlaczego? Nie wiemy.

Kolejkę

po kulturę a ściślej po bilety kinowe — można codzień zobaczyć przy ul. Poselskiej. Mimo, że punkt przedsprzedaży biletów kinowych czynny jest od g. 10, to pierwsi klienci ustawiają się już po ósmej.

Jakiś nocny

kierowca „znokautował" znak drogowy w Rynku Głównym. Leży on nadal na środku jezdni między kościółkiem św. Wojciecha i „Wierzynkiem".

Od tygodnia

ulica Katowicka tonie w ciemnościach. Może ktoś wymieni spalone żarówki.

„Iwonka"

to imię przyjemnego sklepu ze słodyczami „SAM-u" przy ulicy Grodzkiej.

Zbliża się

godzina 10 rano, a wózki z owocami puste. Ani sprzedawcy ani towaru (i to w centrum miasta).

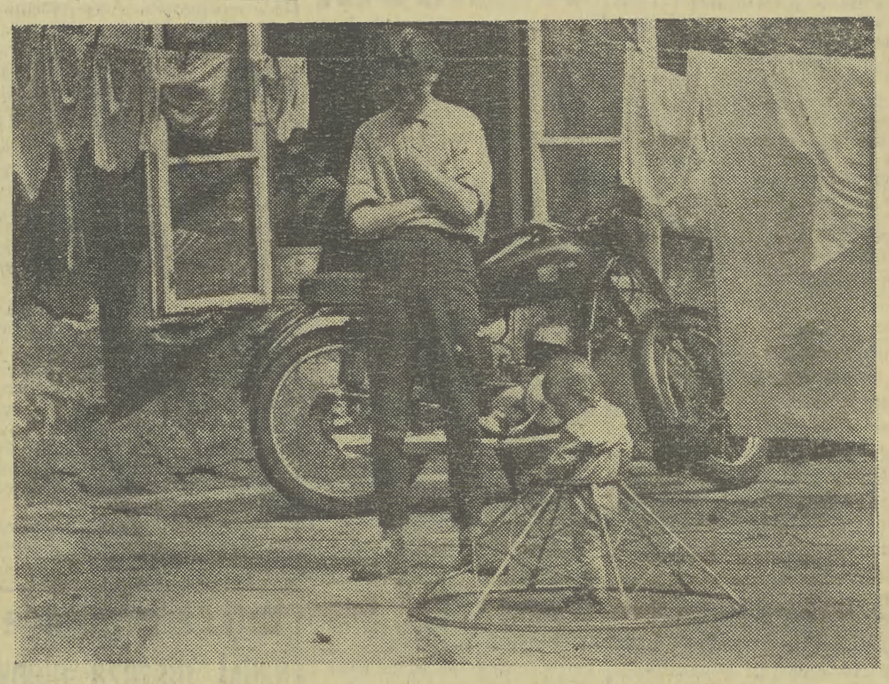

Na peryferiach Krakowa życie wygląda trochę inaczej niż w centrum.

Fot. W. Książek

„Kraków frontem do Wisły"

Prezydium RN m. Krakowa, na którym obecny był także prezes Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej — minister mgr inż. J. Grochulski i dyrektor Rejonu Dróg Wodnych Kraków — inż. A. Piekarz omawiało sprawę uregulowania wałów nadwiślanych.

Zgodnie z zaleceniem ministra, Prezydium RN m. Krakowa wspólnie z dyrekcją Rejonu Dróg Wodnych rozpracuje podjętą w sobotę uchwałę wystosowując petycję do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o dotację na uporządkowanie bulwarów wiślanych na odcinku od III Mostu poprzez IV Most, Skałkę, Wawel do kościoła Norbertanek oraz o pozwolenie na włączenie do programu uporządkowania także budowy Mostu Grunwaldzkiego.

Wczoraj odbyło się w tej sprawie wstępne posiedzenie. Łączny koszt zrealizowania obydwu projektów wyniósłby ok. 100 mln zł tj. 60 mln na regulację bulwarów, i 40 mln na Most Grunwaldzki. Dokumentacja na uporządkowanie bulwarów jest już opracowywana. Istnieją także wstępne projekty budowy mostu.

Dlaczego sprawa jest pilna? W związku z ostatnią powodzią oraz nigdy nie dającymi się przewidzieć tego typu kataklizmami, zachodzi konieczność zabezpieczenia Krakowa przed skutkami wylewu wód Wisły. Możliwe to będzie tylko poprzez uporządkowanie mocno podniszczonych bulwarów wiślanych. Jest to również konieczne z uwagi na mające nastąpić spiętrzenie wód Wisły przeciętnie o 2 m. Z uwagi na ważność zagadnienia inwestycje te realizowane będą w ramach inwestycji 1000-lecia Państwa Polskiego. Będzie to czyn gospodarczo-komunalny Krakowa pod hasłem „Kraków frontem do Wisły".

Należy dodać, że upiększenie bulwarów nastąpi w dalszym etapie pracy w czynie społecznym poszczególnych DRN. (pg)

Trzy kłosy

Tomasz Pieniążek, zam. Kraków, Pychowice 44, od najmłodszych lat pracuje przy sprzęcie plonów. W tym roku podczas żniw podkrakowski rolnik znalazł swojego rodzaju osobliwość — źdźbło żyta z trzema kłosami. Ów potrójny kłos przyniósł do naszej redakcji, nadmieniając żartobliwie, iż uważa go za zapowiedź obfitych zbiorów w przyszłych latach.

Warto dodać, że T. Pieniążek należy do najstarszej generacji żniwiarzy, liczy bowiem 73 lata.

Z chuligańskiej łączki

MICHAŁ SMAJEK (ur. 15. XII. 1911 r. zam. przy ul. Kościuszki 22/17) w barze mlecznym na Małym Rynku uderzył kilkakrotnie obywatela J.S. używając przy tym niecenzuralnych słów pod jego adresem.

Za chuligańskie postępowanie został skazany na 3 miesiące aresztu.

*

MARIAN MICHNIAK (ur. 7. VIII. 1919 r. zam. ul. Worcella 8/2) zachowywał się niewłaściwie po doprowadzeniu na komisariat MO przy ul. Kościuszki, znieważając ubliżającymi słowami będących w służbie funkcjonariuszy. Efektem tego — kara 3 miesiące aresztu.

Statek „Nimfa" ma na pokładzie niemal zawsze komplet pasażerów.

Z powiatu krakowskiego

Prezydium PRN w Krakowie wspólnie z aktywem dokonało oceny szkód powodziowych na swoim terenie.

Uszkodzonych zostało 23 km dróg i 14 mostów, 117 budynków gospodarskich. Prezydium PRN ze swych funduszy wyasygnowało 700 tys. zł. Dla całkowitego usunięcia szkód potrzebnych jest 5,6 mln zł. Dla poszkodowanych PCK przeznaczył odzież, a GRN 5 tys. zł. Potrzeba nadto około 5 mln zł na naprawienie szkód wyrządzonych w urządzeniach melioracyjnych. Na terenie gromad Komitet FJN wspólnie z rolnikami podejmuje czyny społeczne dla szybszego usunięcia skutków powodzi.

Akcja żniwna w powiecie krakowskim jest na ukończeniu. W niektórych miejscowościach, m. in. w Mogilanach i Mnikowie żyto zostało już skoszone i zwiezione a koszenie owsa jest w toku. Dużą pomoc szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych i PGR wykazały ekipy z Huty Aluminium w Skawinie, Elektrowni i Skawińskich Zakładów Koncentratów Spożywczych.

(CM)

Z UKOSA

Pocztowe „psikusy"

Wiadomo, że po świętach na poczcie panuje wzmożony ruch. Wczoraj mieliśmy przeprowadzić jedną z „operacji pocztowych" — nadać przekaz za telefon. Dlaczego piszę o „operacji pocztowej"? Bo posłuchajcie. Cały oddział nadawczy (wpłaty pieniężne) w głównym urzędzie pocztowym nie miał bilonu. Panienki z okienek bez skrupułów odsyłały klientów, by gdzieś zmienili pieniądze. Gdy ktoś odważył się zauważyć, że na poczcie powinny być drobne — otrzymał odpowiedź z okienka nr 11 — „nie jesteśmy bankiem". Czyżby?

Ale to jeszcze nie koniec komplikacji. Panienka rzuca oczkiem na zegar, i w okienku zjawia się karteczka — „Przerwa 15 minut na drugie śniadanie. Okienko nieczynne". Każdy musi się posilić, lecz kilkanaście osób, które czekały w „kolejce" chciało coś „trafić" A może sprawę drugich śniadań — dałoby się rozwiązać bez straty czasu stron? (aks)

Co, gdzie, kiedy?

Sierpień 17 Środa Jacka

TEATRY

nieczynne.

KINA

UCIECHA: „Pół żartem, pół serio" (kom. USA, 18 lat) — 13, 15.45, 18, 20.15. WANDA: „105 procent alibi" (kryminalny czechosł., 16 lat) — 11; „U progu ciemności" (dram. psych., ang., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. SZTUKA: „Premiera odwołana" (dram. sens., NRD, 14 lat) — 10, 12.15; „Miłość po południu" (USA, 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. WOLNOŚĆ: „Świadek oskarżenia" (krym., sens., USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Casino de Paris" (kom. muz., fr.-wł. 16 l.) — 15.45, 18, 20.15. — MŁODA GWARDIA: „Siódme niebo" (kom. makabr., fr.-wł., 18 lat) — 15.15, 17.30, 19.45. WRZOS: „Jeździec znikąd" (western, USA, od 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. KRAKUS: „Kłopotliwy wnuczek" (kom., USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15: ISKIERKA: „Fałszerz" (detekt., czechosł., 16 lat) — 17.30, 19.45. ZUCH — nieczynne. CHEMIK: „Zobaczymy się w niedzielę" (polski, od 18 lat) — 19. — DOM ŻOŁNIERZA: „Oni ocalili Londyn" (ang., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. KULTURA: „Biedni ale piękni" (włoski, 18 lat) — 20.15. MIKRO: „Los człowieka" (radz., 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. ROTUNDA: „Żołnierze" (USA, 12 lat) — 17, 19.15. — ZWIĄZKOWIEC: „O życie dziecka" (ang., 9 lat) — 17, 19. TĘCZA: „Spotkamy się w niedzielę" (polski) — godzina 19.30. MELODIA: „Poznane nocą" (fr., od 18 lat) — 16, 18, 20. KLEPARZ — nieczynne — remont. MINIATURKA: Program dla dzieci — 15; „Wielka rzeka Ob"; „Piękny mroźny dzień"; „But" — 16, 17; „Raj kapitana" (ang., od 16 lat) — 18, 20.

WISŁA: „Pigułki dla Aurelii" (pol. od 16 lat) — 16, 18, 20.

Kino letnie CASSINO: „Akt oskarżenia" (dram. psych., USA, 18 lat) około godz. 20.15.

Kino letnie CRACOVIA: „Rebeka" (dram., USA, 18 lat) — około godz. 20.15.

Kino letnie SYGNAŁ: „Tańczymy wśród gwiazd" (austr., od 16 lat) — ok. 20.30.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT: „Zakochała się dziewczyna" (kom. obycz., radz., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala ŚWITU: „Niebezpieczny wiek" (dram. obycz., arg., 16 lat) — 17, 19.15. ŚWIATOWID: „Wozy jadą na zachód" (western USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Wszystko o Ewie" (dram. psych., USA, 18 lat) — 17, 19.15. — AKTUALNOŚCI: Program dla dzieci — 15; „Antoni Czechow" — 16; „Diabelski wynalazek" (czeski, od 10 lat) — 17; „Pożegnania" (pol., od 18 lat) — 19. SFINKS: „Rancho Texas" (pol., od 18 lat) — 16, 18, 20. KOLOROWE — nieczynne. BALLADYNA: „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli" (franc., 12 lat) — 19, 21.

WIELICZKA. Górnik — nieczynne.

SKAWINA. Junak: „Don Juan"; Hutnik: „Mój wujaszek".

CYRK radziecki — Błonia — godz. 19.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY, CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, POŁOŻNICZY: Prądnicka 37, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. OKULISTYCZNY: Kopernika 38.

APTEKI

Grodzka 17, pl. Matejki 2, Bohaterów Stalingradu 77, Senatorska 5, Bronowicka 38, Borek Fałęcki — ul. Zakopiańska 69; Nowa Huta — Osiedle A — Apteka nr 24.

RADIO

18.15: Piosenki do słów Jerzego Kerna. 18.25: Audycja aktualna. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka rozrywkowa. 19.20: „Zaczarowane koło", słuch. wg sztuki Lucjana Rydla w reż. Br. Dąbrowskiego. 20.50: Radio — reklama. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Gra orkiestra taneczna PR — dyr. Edward Czerny. — 22.10: „Na wsi attyckiej", fragm dzieła Tadeusza Zielińskiego pt. „Grecja niepodległa". — 22.40. „Felieton o balecie" w oprac. Ireny Turskiej. 23.10: Muzyka taneczna. 23.50: Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Godz. 10.00: Przegląd prasy i aktualności. 10.20: „Zielona trucizna" — film fabularny produkcji angielskiej dozwolony od lat 18. 11.50—18.35 — przerwa. 18.35: Taka ryba — reportaż z cyklu: Historie z tej ziemi. 19.05: Śladami pięciu kół olimpijskich — reportaż filmowy. 19.30: Dziennik telewizyjny. 19.55: Trzej z dziesiątego pawilonu — program dokumentalny. 20.35: Film krótkometrażowy. 20.50: „Zielona trucizna", film fabularny produkcji angielskiej.

PRZETARGI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział Przewozów Towarowych i Spedycji w Krakowie, ul. Cystersów 15

zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 V 1957 r. — (Monitor Polski nr 56 poz. 353) — ogłasza, że **w dniu 1 września br. o godz. 9 rano**

SPRZEDA W DRODZE II PRZETARGU OGRANICZONEGO

3 ciągniki marki „Steyer", typ 180.

Cena wywoławcza każdego ciągnika wynosi 12.000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do Kasy O/Przew. Tow. i Sped. PKS w Krakowie, ul. Cystersów 15, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Oględzin pojazdów można dokonać na terenie W. P. PKS O/Przew. Tow. i Sped. w Krakowie, ul. Cystersów nr 15.

Przetarg odbędzie się w pokoju Głównego Mechanika. K-5688

PRACOWNICY POSZUKIWANI

25 MURARZY, 10 ROBOTNIKÓW i 15 INSTALATORÓW c. o. i gaz., zatrudni natychmiast **DPRB Stare Miasto Wrocław.** — Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. — Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Wrocław, Plac Solny 16, pokój 217. K-5698

18 ŚLUSARZY, 2 TOKARZY, 6 SPAWACZY elektrycznych i acetylenowych, 1 MASZYNISTĘ parowozu z uprawnieniami na parowozy normalnotorowe — zatrudni natychmiast **Zakład Wapienniczy Huty im. Lenina w Czatkowicach k. Krzeszowic.** — Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr Zakładu Wapienniczego Huty im. Lenina w Czatkowicach — k. Krzeszowic. K-5653

CIEŚLI, MURARZY-TYNKARZY, ZBROJARZY, PŁYTKARZY, KIEROWCÓW z I, II i III kat. prawa jazdy, **MECHANIKÓW i POMOCNIKÓW MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** przyjmie od zaraz do pracy **Katowickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Katowicach, ul. Barbary 21.** Praca w akordzie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych zapewnione. Przedsiębiorstwo przyjmuje każdą ilość pracowników, którzy ukończyli 18 lat. — Pracownicy przyjęci do pracy otrzymują zwrot kosztu przejazdu najtańszym środkiem lokomocji raz w miesiącu, w celu odwiedzenia rodziny. K-5651

PRACOWNIKÓW z wykształceniem minimum średnim, o kierunku rolniczym — poszukuje na stanowiska **technika produkcji i magazyniera — Przedsiębiorstwo Jajczarskie w Tarnowie.** — Kandydaci proszeni są o składanie ofert w Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego 5. K-5706

15 PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych — 2 OPERATORÓW SPRZĘTU z uprawnieniami, **1 OPERATORA suwnicy mostowej 15-tonowej** z uprawnieniami, **3 POMOCNIKÓW SPAWACZY** — zatrudnią natychmiast na dobrych warunkach **Krakowskie Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe, Kraków-Czyżyny, Szafrańska 170.** — Zgłoszenia osobiste z dokumentami w Dziale Kadr. K-5717

Kierownika Działu Technicznego UJ. — INŻYNIERA — zatrudni od dnia 1 października 1960 r. **Uniwersytet Jagielloński.** — Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dyrektor Administracyjny Uniwersytetu Jagiellońskiego — Kraków, ul. Gołębia 24, I piętro, pokój nr 38. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-5727

TECHNIKA - GEODETĘ — przyjmie natychmiast do pracy — **Przedsiębiorstwo Robót Przygotowawczych Kamieniołomów Drogowych w Krakowie, ul. Bracka 7.** — Zgłoszenia osobiste w Zarządzie Przedsiębiorstwa — w Krakowie, ul. Bracka 7, I piętro. K-5720

7 ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Metalowych — przyjmie na roczne przeszkolenie w zawodzie chłodniczym — **Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe HW w Krakowie, ul. Grzegórzecka 60.** — Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej dla uczniów. — Po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego praca zapewniona. K-5724

KIEROWNIKA Odlewni Metali Kolorowych w Trzebini — INŻYNIERA lub TECHNIKA BHP, 2 ELEKTRYKÓW, FORMIERZY, ŚLUSARZY i ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do pracy w odlewniach na terenie Trzebini i Szczakowej — zatrudnią natychmiast — **Chrzanowskie Zakłady P. T. w Chrzanowie, al. Lenina 40.** — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dyrekcji. K-5721

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY marki „Lublin" nr rej. KR-94-17

sprzeda

jednostkom gospodarki uspołecznionej

Krakowskie Przedsiębiorstwo Geologiczne Surowców Hutniczych w KRAKOWIE, ul. 18 STYCZNIA 88 c.

Bliższych informacji udziela Dział Transportu KPGSH w Krakowie, ul. 18 Stycznia 88 c, w godzinach od 8 do 13.

Zakłady Mięsne w Tarnowie — zatrudnią natychmiast **1 MAGAZYNIERA** o specjalności przemysłu mięsnego, z praktyką. Wymagane średnie wykształcenie lub podstawowe z co najmniej 5-letnią praktyką. — Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Dyrekcją Zakładów. — Podanie wraz z życiorysem, zaświadczeniem ukończenia szkoły i pracy — należy składać w Zakładach Mięsnych w Tarnowie, ul. Klikowska 1330 — osobiście lub przesłać pocztą. K-5692

Lokale

ZAMIENIĘ mieszkanie w Gliwicach (pokój i kuchnię) na takie samo mieszkanie w Tarnowie. Wiadomość: Urząd Pocztowy przy dworcu Tarnów — Krzysztofowicz Paweł. P-904

POSZUKUJĘ mieszkania przy rodzinie dla mężczyzny. Zgłoszenia: Kraków, tel. 210-69. K-5530

NAUCZYCIELKA, dobrze sytuowana poszukuje od zaraz niekrępującego pokoju sublokatorskiego. — Czynsz płatny z góry. — Oferty 14035 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rolne 4,54,74 ha, zabudowania dobre, bez obciążenia, obok dworca — bez pośredników pilnie sprzedam. — Szaweł Wiktor — Warszowice, pow. Pszczyna. P-852

73 HA — ziemia pszenno-buraczana, zabudowania, inwentarze kompletne, w Bydgoskiem, sprzedam w całości lub kilku rodzinom. Zgłoszenia: Mieczysławska, Toruń, Mickiewicza i m. 3. P-918

Zguby

SAKOWICZ Tomasz, zam. Kraków — zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji MRN, Kraków. 13727-g

MIKUNDA Kazimierz — zam. Chrzanów, ul. Śląska 70, zgubił dowód rejestracyjny KA-7458 oraz prawo jazdy amatorskie, kat. motocyklowej, wydane przez PPRN Chrzanów 14007-g

SIKORA Jan, zam. Bukowno 22, zgubił wkładkę prawa jazdy kat. amatorskiej, wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Olkuszu. P-901

URBAŃCZYK Ferdynand zgubił przepustkę nr 4194, wydaną przez Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu P-902

ŚRENIAWSKI Michał — zgubił przepustkę nr 8246 — wydaną przez Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu P-903

KNAPIK Ryszard, zam. Kraków, ul. 15 Grudnia 11 m. 10, zgubił legitymację studencką, wydaną przez Wydział Prawa UJ. 12996-g

HAJTO Helena, zam. w Przegini Narodowej, p-ta Czernichów — pow. Kraków, zgubiła dyplom dojrzałości — wydany przez Liceum Pedagogiczne Nr 1 w Krakowie. 14002-g

JAROSZ Józef — zgubił przepustkę nr 44690, wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim". P-915

GUJA Janusz, zgubił legitymację nr 209484, wydaną przez Związek Zawodowy Transp. i Drog. w Zakopanem w r. 1957.

KAZANECKI Waldemar zgubił kartę rejestracyjną samochodu — nr SK-36-94 i prawo jazdy, wydane przez Miejską Radę Narodową w Katowicach w roku 1959. P-914

SIARCZYŃSKI Kazimierz zam. Krzeszowice, zgubił świadectwo ukończenia II klasy, nr 34/56, z dnia 23 VI 1956 wydane przez Technikum Przemysłu Drzewnego w Krzeszowicach. 14072-g

KAJDER Michałowi, zam. w Krakowie, skradziono dokumenty: dowód osobisty, legitymację inwalidzką, kartę tramwajową i autobusową. 14073-g

NAWROCKA Anna, zam. Kraków, Kraszewskiego 9 m. 7, zgubiła przepustkę wydaną przez Krakowską Fabrykę Kabli — ważną od 1 V — 31 VII 1960 r. 14076-g

JOHNSON Bronisław — zam. Kraków ul. Krakowska 7 m. 24 — zgubił dnia 8 sierpnia 1960 r. — portfel oraz prawo jazdy zawodowe. 14165-g

STASIAK Bronisław — zgubił legitymację nr 461 wydaną przez Technikum Kolejowe. 14175-g

BARAK

około 500 m²

na peryferiach miasta Krakowa z dobrym połączeniem tramwajowym — lub autobusowym

KUPI lub weźmie W DZIERŻAWĘ

Spółdzielnia Pracy „SCENOTECHNIKA" w KRAKOWIE, ul. LIBROWSZCZYZNA 2.

STRĄCZEK Tadeusz — zam. Kraków, zgubił legitymację służbową nr 1785 wydaną przez OZPL Kraków. 14085-g

TYROLSKA Kazimiera — zam. Kraków, zgubiła legitymację kolejową — nr 164114. 14169-g

BEDNARZ Stefan, zgubił legitymację służbową nr 0096 — wydaną przez Prez. Dzielnicowej Rady Narodowej Kraków-Grzegórzki oraz upoważnienia do kontroli mieszkań na terenie dzielnicy Grzegórzki. 14219-g

ZIĘTARA Janina, zgubiła legitymację służbową — wydaną przez PPRN Kraków. 14127-g

NAWALANY Józef, zam. Pawlikowice nr 73, zgubił dowód osobisty. 14239-g

SKOTNICZY Bolesław — zam. Kraków, ul. Forteczna 11b, zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 211475. 14112-g

SARAD Jan, zam. Skawina, ul. Robotniczo-Chłopska 29/14, zgubił prawo jazdy amatorskie, wydane przez Miejską Radę Narodową w Tarnowie. 14174-g

ŁOZIŃSKA Aniela zgubiła zaświadczenie rejestracyjne nr KR/P/431 — uprawniające do wykonywania praktyki pielęgniarskiej. 14115-g

SZKUDLAREK Marian — zgubił przepustkę nr 3319 wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim". P-923

TELKA Andrzej — zam. Oświęcim, zgubił książeczkę ubezpieczeniową — wydaną przez Hutę „Pokój". P-925

JARZYNA Janina — zam. w Chełmku zgubiła przepustkę tymczasową, wydaną przez Południowe Zakłady Skórzane w Chełmku. P-919

FIRLEJCZYK Bronisław, zam. Oświęcim, zgubił przepustkę nr 5218, wydaną przez Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu. P-916

LUPA Henryk, zam. Kraków, zgubił świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, wydane przez szkołę nr 15 na Azorach-Kraków. 14414-g

STOLARSKA Stanisława, zgubiła przepustkę nr 5390 wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim". P-924

STRYCHALSKI Szczepan, zamieszkały: Kraków, ul. Wojewódzka 255, zgubił kartę rowerową. Nr tabliczki rowerowej: K 09577. 34621-g

BERNADY Józef — zam. w Skrzyszowie, pow. Tarnów, zgubił legitymację MPA nr 4588, wydaną przez MPA w Tarnowie. 034839-g

DRABIK Zdzisław, zam. w Tarnowie, — zagubił przepustkę zakładową, — wydaną przez Zakłady Azotowe w Tarnowie-Świerczkowie.

DRAPALSKI Marian, — zam. Kraków, Czapskich 3, zgubił dowód osobisty wyd. przez MO Kraków. 14251-g

WŁODAN Jan, zam. Kraków 23, Balicka 219, zgubił legitymację Ubezpieczalni numer 80305.

KASZTULSKI Józef — zam. Nowa Huta, Mogiła nr 194, zgubił świadectwo siódmej klasy podstawowej. 14445-g

WICHER Janina — zgubiła legitymację służbową, wydaną przez Inspektorat Oświaty w Rybniku 14288-g

KOCHLÖFFEL Karolina, zam. Kraków, ul. Grunwaldzka 10 — zgubiła legitymację tramwajową — wydaną przez MPK Kraków. 14273-g

NOWAK Zbigniew, zam. Kraków 12, Harcerska 13, zgubił dowód rejestracyjny roweru nr R 53475 i legitymację szkolną ZSZ. 14268-g

BOROWIEC Salomea, ur. 14. VIII. 1904 r., Przyborów, zam. Łazy 1, pow. Bochnia, zgubiła dowód osobisty, na terenie miasta Bochni, wydany przez KPMO Brzesko. 14326-g

SZYJKOWSKA Wiktoria, zamieszkała w Krakowie, zgubiła legitymację studencką nr 365 — wydaną przez Uniwersytet Jagielloński. 14355-g

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

KRAKOWSKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO

Kraków, Rynek Główny 46

zawiadamia, że **od czwartku dnia 18 sierpnia br.** mieścić się będzie

w nowym lokalu przy ul. Wiślnej 2, I p.

Numery telefonów 553-40 (bezp.) i 235-60 wewn. 11 pozostają bez zmian.

„GAZETA KRAKOWSKA" ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 556. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, RSW „Prasa", Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62. Telefony redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem. — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: redaktor naczelny i sekretariat — 505-85, z-ca redaktora naczelnego — 595-12, sekretariat odpowiedzialny — 246-87, dział informacji — 210-68, kierownik działu informacji — 215-63, dział informacji — 225-83, dział partyjny — 203-67, działy: ekonomiczny i rolny — 209-95, działy: kulturalny i społeczny — 555-90, dział łączności z czytelnikami (listów) — 536-23, dział informacji sportowej — 595-06. NIEZAMÓWIONYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Prenumerata miesięczna 12.50 zł, kwartalna 37.50 zł, półroczna 75 zł, roczna 150 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklamy Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40, oraz punkty: Tarnów, ul. Brodzińskiego, tel. 650 (Oddział „Gazety Krakowskiej") i Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK), tel. 417-50.

Druk wykonuje: KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA, UL. WIELOPOLE 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE